Cena 20 gr.

Rok I. Warszawa, Sobota 5 Października 1929 r. Nr. 234

# POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

## INTERMEZZO

Zanim otwarta zostanie sesja sejmowa i pytanie „co dalej", które już niemal nie schodzi ze szpalt dzienników, będzie miało wreszcie jakieś konkretniejsze podstawy dla dania na nie odpowiedzi, życie nasze polityczne toczy się pod kątem wyszukiwania jakichkolwiek sensacyj. W tygodniu ubiegłym było ich aż nadto z okazji dwóch artykułów, jakie w prasie ogłosili Marszałek Piłsudski i Marszałek Daszyński. W tygodniu jednak bieżącym takiej świeżej i aktualnej sensacji brakło. Nie dały jej w dostatecznej mierze odbyte z początkiem tego tygodnia narady klubów sejmowych, gdyż nie wypowiedziały one wyraźnie, aż do ostatniej kropki, jakie będzie stanowisko poszczególnych stronnictw podczas sesji sejmowej. Wobec tego sensacją staje się byle co.

W chwili obecnej do rozmiarów takiej niby - sensacji, mającej wypełnić brak jakichkolwiek rzeczywistych wydarzeń w naszej polityce wewnętrznej, rozrosły się „rewelacje", przytoczone we wtorkowym numerze żydowskiego „Naszego Przeglądu", którego redaktor, powołując się na rozmowę z niewymienionym z nazwiska „jednym z leaderów lewicy", przedstawił rzekomy „plan strategiczny" sejmowej opozycji.

Wedle planu tego tok wypadków w Sejmie miałby się tak rozegrać, że najpierw postawione będzie votum nieufności dla Rządu p. Świtalskiego, a jeśli po jego przyjęciu nastąpiłby Rząd p. Matuszewskiego, bez stanowiącego kamień obrazy dla lewicy, dotychczasowego Ministra Pracy p. Prystora, to gotowaby ona ustosunkować się do nowego gabinetu „rzeczowo". W razie przeciwnym przeprowadziłaby votum nieufności imiennie dla wszystkich Ministrów, nie wyłączając Marszałka Piłsudskiego jako Ministra Spraw Wojsk. i spowodowałaby w ten sposób przesilenie państwowe. Jeśliby zaś p. Prezydent Rzeczypospolitej z uchwały takiej nie wyciągnął konsekwencyj, wówczas Sejm skorzystałby z paragrafu Konstytucji przewidującego, iż w razie niepełnienia urzędu przez p. Prezydenta Rzpltej na miejsce jego obejmuje władzę Marszałek Sejmu, któryby w ten sposób doprowadził do przeprowadzenia nowych wyborów...

W normalnych warunkach naszego życia tego rodzaju rewelacje zostałyby zaliczone tam, gdzie ich miejsce — między te wszystkie plotki polityczne, od których w każdym kraju się roi, a u nas w panujących warunkach ustrojowych szczególniej. Tym razem jednak podchwyciło relację „Naszego Przeglądu" kilku dziennikarzy z pism obozu rządowego. Stwierdzono więc, iż wymienionym przez to pismo „leaderem lewicy" był wiceprezes klubu P. P. S., p. Niedziałkowski. Stwierdzono nawet, kiedy i gdzie odbyła się rozmowa. Zapytany o wyjaśnienia p. Niedziałkowski zaprzeczył twierdzeniu „Naszego Przeglądu", który je jednak podtrzymał. W rezultacie „Głos Prawdy" w artykule wstępnym groźnie zastrzega, że wszelkie „obłędne próby wciągania osoby p. Prezydenta Rzpltej do gry politycznej spotkałyby się z bolesną karą", a „sprawcy ich gorzko opłakiwać będą dzień i godzinę, która im podobne nasunęła zamiary".

Równocześnie „Robotnik", przedstawiając analizę możliwego dalszego rozwoju wypadków, przewiduje, że albo odbywać się on będzie ściśle w granicach Konstytucji, t. j. doprowadzi do dymisji Rządu lub do rozwiązania Sejmu, albo też zejdzie z gruntu legalnego, a wówczas „zejdzie z tego gruntu automatycznie niejako i cała Polska". Formuła ta brzmi tak groźnie, jak rozmaite dotychczasowe deklaracje organu socjalistycznego, ale i tak samo nieuchwytnie. W każdym razie oddala od siebie myśl o wszelkiej inicjatywie jakichkolwiek sfer zamachowych.

Przytoczyliśmy ten drobny fragment naszego aktualnego życia nie dlatego, aby posiadał sam w sobie jakieś istotne znaczenie, ale jako ilustrację panujących nastrojów. Grożą sobie możliwością gwałtownych rozwiązań obecnej sytuacji przedstawiciele obu obozów, ale zarazem i ci i tamci odżegnywują się od niej. I słusznie. Sytuacja bowiem Polski wymaga w chwili obecnej razie jednego: aby jej polityka, bez względu na to, w jakim pójdzie dalej kierunku, rozwijała się po linji legalności i spokoju.

Z boku jednak stoją, z miną obserwatorów — nasi „neutralni". Stanowisko „Naszego Przeglądu" w okresie ostatnim dąży stale i bardzo wyraźnie do ustawicznego drażnienia stosunków. W jakim celu?

M. G.



## PO STRESEMANNIE -- CURTIUS

BERLIN, (PAT). — **Prezydent Hindenburg powierzył wczoraj na wniosek kanclerza Müllera tymczasowe kierownictwo agend Ministerstwa Spraw Zagranicznych ministrowi Curtiusowi.**

## POGRZEB STRESEMANNA NA KOSZT PAŃSTWA

BERLIN, (PAT). — **Gabinet Rzeszy uchwalił urządzić pogrzeb zmarłego ministra Stresemanna na koszt państwa. — Pogrzeb odbędzie się w niedzielę w godzinach przedpołudniowych.**

Wedle ustalonego w ogólnych zarysach programu uroczystości żałobnych, trumna ze zwłokami zmarłego przeniesiona została w sobotę wieczorem do Reichstagu, gdzie umieszczona została w dużej sali obrad na katafalku ustawionym w pobliżu trybuny prezydjalnej. W uroczystościach oficjalnych weźmie udział prezydent Hindenburg, który dziś wraca do Berlina. Mowę pożegnalną przed trumną wygłosić ma kanclerz Müller. Z Reichstagu kondukt żałobny wyruszy na cmentarz Luisenstadt, gdzie trumna złożona będzie w grobowcu rodzinnym.

### KONDOLENCJA POS. KNOLLA

BERLIN, (PAT). — We czwartek, w godzinach przedpołudniowych poseł Rzeczypospolitej Polskiej p. Knoll złożył wizytę kondolencyjną w imieniu rządu polskiego i własnem w niemieckim Urzędzie Spraw Zagranicznych. Równocześnie poseł Knoll wystosował list kondolencyjny do kanclerza Rzeszy Müllera oraz do wdowy po zmarłym.

Na wiadomość o zgodnie min. Stresemanna flaga polska na gmachu poselstwa R. P. obniżona została na znak żałoby do połowy masztu.

### GŁOSY WŁOSKIE

RZYM, (PAT.). — Cała niemal prasa włoska poświęca artykuły wstępne zmarłemu Ministrowi Spraw Zagranicznych Rzeszy, Stresemannowi. Zależnie od mniejszych lub większych sympatyj dla Niemiec, dzienniki charakteryzują działalność zmarłego, wszystkie jednak podkreślają, że Stresemann odegrał w powojennych Niemczech rolę niezwykle wybitną i że, jak przystało na człowieka, oddanego idei, wytrwał na stanowisku do ostatniej chwili, choć właściwie siły jego fizyczne oddawna już były wyczerpane i wymagały zupełnego odsunięcia się od czynnego udziału w polityce.

**„Impero"** pisze, że Stresemann zmarł, nie doczekawszy się realizacji swego marzenia, którem było uwolnienie Nadrenji, poczem dziennik podkreśla, że objektywnie biorąc, Włochy nie mogą uważać, iż wraz ze Stresemannem ubył człowiek, który należycie ocenił wartość nowych Włoch wśród mocarstw europejskich. Był to — zdaniem pisma — największy błąd zmarłego ministra.

Z większem ciepłem pisze o nim **„Tribuna"**, nazywając go budowniczym Niemiec powojennych.

### FRANCUZI O STRESEMANNIE

PARYŻ. (PAT.). — Dzienniki poświęcają w dalszym ciągu dłuższe wzmianki Ministrowi Stresemannowi. Według **„Le Journal"**, śmierć Stresemanna jest stratą niepowetowana dla Niemiec, które niebawem odczują wszystkie tego następstwa.

**„Petit Parisien"** pisze, że polityka niemiecka ostatnich lat była przedewszystkiem polityką Stresemanna. Metody tej polityki, świadczące o silnej i bogatej indywidualności, pozostaną na zawsze trudne do naśladowania.

**Clemenceau** oświadczył przedstawicielowi „Le Journal" co następuje:

„Bardzo ubolewam z powodu śmierci tego polityka".

### OPINJA PRASY CZESKIEJ

PRAGA, (PAT). — Dzienniki czeskie poświęcają Stresemannowi pełne sympatji artykuły, oceniając jego znaczenie, jako męża stanu, dyplomaty i ekonomisty, który w ciągu 6-ciu lat swej działalności prowadził świadomie politykę pokojową i wprowadził Niemcy do koncertu europejskiego.



## DZIEN POLITYCZNY

### MIN. ZALESKI CAŁKIEM ZDRÓW

P. A. T-iczna oświadcza, że wiadomość podana przez niektóre pisma o rzekomym wypadku samochodowym p. Ministra Zaleskiego, jest od początku do końca najzupełniej zmyślona. P. Minister wogóle nie wyjeżdżał samochodem, żadnemu wypadkowi nie uległ, a nigdy samochodem nie kierował.

### POS. SŁAWEK

Stan zdrowia prezesa klubu parlamentarnego B. B. płk. Sławka stale się poprawia. Mimo to płk. Sławek zmuszony będzie jeszcze około 14 dni pozostawać w domu. Nie jest wykluczonem, iż po wyzdrowieniu płk. Sławek uda się na dwutygodniowy urlop zdrowotny.

### PO ODEJŚCIU P. BORKOWSKIEGO

Rozeszła się w Poznaniu wiadomość, iż kandydatura hr. Rogera Raczyńskiego na wojewodę poznańskiego została definitywnie przyjęta.

### WNIESIENIE NOWYCH PRELIMINARZY

Wniesienie preliminarzy budżetowych Państwa na rok 1930-31 do kancelarji sejmowej nastąpi w dniu 30 b. m. t. j. w przededniu ostatecznego terminu konstytucyjnego dla zwołania sesji budżetowej ciał ustawodawczych.

### KONFERENCJE WOJ. GRAŻYŃSKIEGO

Wojewoda śląski dr. Grażyński w czasie swego pobytu w Warszawie odbył szereg konferencyj w sprawach województwa śląskiego. M. in. odbył konferencję w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z min. Składkowskim w sprawach politycznych, w Ministerstwie Skarbu z kierownikiem M-stwa Matuszewskim i z wicemin. Grodyńskim w sprawach skarbu i budżetu, w M-stwie P. i H. w sprawie położenia przemysłu Górnego Śląska, szczególnie w sprawie przemysłu żelaznego oraz w M-stwie Komunikacji w sprawie zmian kolejowych i rozbudowy dworców kolejowych na terenie województwa śląskiego.

### DZIENNIKARZE NIEMIECCY W GDYNI

We czwartek przybyła do Gdyni wycieczka dziennikarzy niemieckich, która przez kilka dni bawiła w Polsce. Dziennikarze niemieccy oprowadzani byli po mieście i po porcie Gdyni przez starostę grodzkiego p. Staniszewskiego. Wieczorem odjechali do Gdańska.

### KONFISKATA DEKLARACJI STR. CHŁOPSKIEGO

Decyzją Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy zajęty został nakład czasopisma „Gazeta Chłopska“ z dnia 3-go b. m. Oficjalny organ Stronnictwa Chłopskiego został skonfiskowany za ogłoszenie deklaracji klubu parlamentarnego tego stronnictwa, zawierającej ostre wystąpienie przeciwko osobie Ministra Spraw Wojskowych Marsz. Piłsudskiego i za artykuł p. t.: „W Rumunji i u nas“.

### POWRÓT POSŁA PATKA

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie min. Stanisław Patek, bawiący obecnie w Warszawie wraca na swą placówkę dnia 10-go b. m.

### O MIESZKANIA DLA NAUCZYCIELI

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Oświecenia Publicznego, rozesłało do wszystkich zarządów miejskich okólnik, w którym wskazuje, iż gminy obowiązane są dostarczać nauczycielom szkół powszechnych mieszkań w obrębie ich władzy terytorjalnej w gmachach miejskich lub w lokalach wynajętych na ten cel. Okólnik ten również otrzymał magistrat m. st. Warszawy.

## Pociągi nie mogą się opóźniać

W związku z opóźnieniem jakich doznają niektóre pociągi na Polsk. Kol. Państw. p. minister Komunikacji polecił wysłać do wszystkich Dyrekcyj kolejowych obszerny okólnik, w którym zwraca uwagę pp.: Dyrektorów Kolei Państwowych na konieczność przeprowadzenia jaknajostrzejszej walki z opóźnieniami pociągów. W tym celu okólnik poleca pilne śledzenie przyczyn opóźnień pociągów i wydanie szczegółowych zarządzeń, któreby tym opóźnieniom zapobiegały, specjalnie zaś na tych linjach, które nie są przeciążone nadmierną pracą, coby mogło w pewnej mierze usprawiedliwiać nieregularności ruchu kolejowego.

## Polacy na zjeździe Legji Amerykańskiej

### PUŁK. ZAHORSKI DEKORUJE POLSKIEMI MEDALAMI

NOWY - JORK, (PAT). — Bawiąca tu polska misja wojskowa brała udział w zjeździe delegatów Legji Amerykańskiej i przedstawicielek żeńskiego korpusu pomocniczego, odbytym w **Louisville** w Kentucky. Członków misji polskiej witano serdecznie zarówno na zjeździe jak na odbytej następnie wielkiej defiladzie. — Burzliwemi oklaskami przyjęto przemówienie płk. **Zahorskiego,** który mówił o przyjaźni polsko - amerykańskiej. Część przemówienia, w którem płk. Zaharski nawiązał do imienia Marszałka Piłsudskiego, wywołała szczególnie żywą owację. Pułk. dekorował następnie dwoma medalami i polskiemi jednego z najdzielniejszych żołnierzy amerykańskich sierżanta **Goodwilla,** który wygłosił entuzjastyczne przemówienie o Polsce i Jej żołnierzach. Płk. Zahorski dekorował również 5 członkiń żeńskiego Korpusu pomocniczego. Przedstawicielki Korpusu odśpiewały w języku angielskim polski hymn narodowy.

Prezes Komitetu obchodu święta 11-go listopada prosił oficerów polskich o flagę narodową, która będzie odtąd stałą ozdobą gmachu pomnika wojny.

## Poszukiwanie Costesa

MOSKWA. (PAT.). — Z Irkucka donoszą, że na poszukiwanie zaginionych lotników francuskich Costes i Bellonte udał się samolot w kierunku Jakucka.

## Venizelos w Budapeszcie

BUDAPESZT. (PAT.). — W piątek o godz. 9 m. 30 rano przybył tu z Pragi grecki Prezes Rady Ministrów, Venizelos, powitany na dworcu przez Ministra Spr. Zagr., Walko, Sekretarza Stanu Barezy, posła greckiego w Budapeszcie, kolonję grecką i licznych przedstawicieli węgierskiego świata politycznego i społeczeństwa.

# JUGOSŁAWJA PODZIELONA NA 9 BANATÓW

### REFORMY RZĄDU JEN. ŻIWKOWICZA

BIAŁOGRÓD, (PAT). — Na onegdajszem posiedzeniu gabinetu prezes rady ministrów zakomunikował o decyzji, dotyczącej ogłoszenia ustawy o zmianie nazwy królestwa i podziale administracyjnym.

Państwo dzielić się będzie na 9 okręgów, zwanych banatami, a mianowicie: banat Drawy — główne miasto Lublana; banat Sawy — gł. miasto Zagrzeb; banat Vrbac — gł. miasto Banja Luka; banat Primorska — gł. miasto Split; banat Driny — gł. miasto Sarajewo; banat Zety — gł. miasto Cetynje; banat Dunaju— gł. miasto Nowisad; banat Morawy — gł. miasto Nisz; banat Wardaru — gł. miasto Skoplje. Na czele każdego banatu stać będzie ban, który nie będzie zaliczony do żadnej kategorji urzędniczej. W nowej ustawie znalazła zastosowanie zasada decentralizacji władz administracyjnych. Wielka liczba funkcyj przechodzi pod kompetencję banów, którzy działać będą w całkowitej niezależności pod kontrolą i zgodnie z dyrektywami właściwych ministrów. Rada ministrów zatwierdziła decyzję prezesa Żiwkowicza, a król Aleksander podpisał odnośną ustawę, która była razem ogłoszona wczoraj w dzienniku urzędowym.

(Dotychczasowa Jugosławja dzieliła się na 33 „oblasti“, odpowiadające mniejwięcej francuskim departamentom. Uw. Red.).

### CO MÓWI JEN. ŻIWKOWICZ?

BIAŁOGRÓD, (PAT). — Na tem samem posiedzeniu gabinetu prezes rady ministrów Żiwkowicz umotywował ustawę o nowym podziale administracyjnym państwa.

Podział ten — mówił jen. Żiwkowicz — odciąży władze centralne i uprości administrację, która będzie zorganizowana bardziej racjonalnie. Odjęcie wielu funkcyj władzom centralnym, umożliwi przyspieszenie szeregu prac, które w dotychczasowej organizacji były opóźniane. — Przy ustalaniu nowych okręgów brano pod uwagę przedewszystkiem granice naturalne, a następnie, o ile możności, środki komunikacji i naturalne połączenia tych okręgów z ich ośrodkami.

Przy tej sposobności okazało się koniecznem zamanifestować w nowej oficjalnej nazwie królestwa całkowitą jedność państwa i narodu. Z tego względu królestwo nasze nosić będzie w przyszłości nazwę Królestwa Jugosławji. Nazwa ta wskazuje nietylko na całkowitą jedność państwa i narodu, ale również wyraża w sposób symboliczny ideę zupełnej równości i braterstwa nas wszystkich Słowian południowych: Serbów, Chorwatów, Słoweńców.

# ROSJA ZADOWOLONA Z UMOWY Z ANGLJĄ

MOSKWA, (PAT). — (Tass). — **W wywiadzie z przedstawicielem agencji Tass Litwinow wyraził zadowolenie z powodu szczęśliwego zakończenia rokowań, prowadzonych przez Dowgalewskiego z Hendersonem, których protokół odpowiada całkowicie stanowisku rządu sowieckiego w danej sprawie.**

Litwinow zaznaczył, że opracowany i podpisany w Londynie protokół obejmuje procedurę, jakiej obie strony zobowiązują się trzymać przy badaniu spraw spornych, mającem nastąpić po całkowitem przywróceniu stosunków normalnych i wymianie ambasadorów. Lista spraw, które mają być zbadane, nie zawiera nic nowego, gdyż te same sprawy były już rozpatrywane przez oba rządy w r. 1924 i znalazły pewne rozwiązanie w traktacie, podpisanym wówczas przez MacDonalda, a odrzuconym następnie przez rząd konserwatywny. Uważaliśmy, — powiedział dalej Litwinow, — za rzecz pożyteczną zaproponować rozpoczęcie badania tych kwestyj od wyjaśnienia stanowiska obu rządów wobec traktatu z r. 1924, jako całości lub w stosunku do jego części. Z tego względu sprawę tę postawiliśmy na pierwszem miejscu wspomnianej listy. — **W myśl protokółu, Henderson zobowiązał się przedstawić na początku sesji parlamentarnej, która rozpoczyna się 29 października, propozycję, dotyczącą niezwłocznego przywrócenia normalnych stosunków oraz wymiany ambasadorów.**

# BURZLIWY KONGRES LABOUR PARTY

### CZĘŚĆ STRONNICTWA PRZECIW RZĄDOWI MACDONALDA

Na tegorocznym kongresie angielskiej Partji Pracy w Brighton ujawniła się opozycja lewego skrzydła stronnictwa przeciw polityce gabinetu MacDonalda, a w szczególności przeciw Ministrom odpowiedzialnym za politykę społeczną. Opozycja, wśród której jest trochę komunistów, okazała się nadspodziewanie bardzo silną. Niektóre jej wnioski odrzucono zaledwie małą większością. Np. za przyjęciem rezolucji przeciwko Ministrowi Małgorzacie Bondfield **głosowali delegaci, reprezentujący 866 tys. głosów partyjnych, zaś przeciwko rezolucji 1,253 tys. głosów.**

Dużo gorzej było we wtorek. Minister Thomas, którego zadaniem jest zwalczanie bezrobocia, wygłosił długie, dwugodzinne sprawozdanie o sytuacji bezrobotnych. Mowa Thomasa w następującej po niej dyskusji została bardzo ujemnie skrytykowana przez oponentów, którzy zarzucili rządowi, **że poprostu nic nie zrobił dla bezrobotnych,** a poszczególne głosy krytyczne wskazały na to, że za **czasów rządów konserwatywnych traktowanie bezrobotnych przez urzędy zabezpieczenia było bardziej pieczołowite i ludzkie.** Ostatecznie jeden z przywódców opozycji, **Kelly,** zgłosił rezolucję, zalecającą odrzucenie tej części raportu Thomasa, która dotyczyła urzędów zabezpieczenia bezrobotnych.

Głosowanie nad rezolucją Kelly'ego odbyło się w największem napięciu. Za **rezolucją opowiedziało się 1,027 tysięcy głosów partyjnych, zaś przeciwko rezolucji 1.100 głosów. Rząd MacDonalda zwyciężył minimalną większością 73 tysięcy głosów na 2,127 tys. głosów, reprezentowanych przez delegatów kongresu.**

We czwartek przemawiał na kongresie Minister Skarbu, Snowden. Zgotowano mu burzliwą, 5-minutową owację, ale po mowie wynikła gwałtowna awantura z grupą „niezależnych“ (Independent Labour), która domagała się przyjęcia rezolucji przeciwko podniesieniu stopy dyskontowej. **Awantura trwała kwadrans,** przyczem przewodniczący nie mógł opanować tumultu i hałasu, który wybuchł, gdy wobec zamknięcia dyskusji, mówców niezależnych nie dopuszczono do głosu. Dopiero interwencja przewodniczącego niezależnych, Matonna uspokoiła zebranych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Snowden w swojem dłuższem przemówieniu nie wspomniał ani razu Hagi, unikając w ten sposób prowokowania grupy niezależnych, których opozycja przeciwko Snowdenowi wzmogła się z powodu jego taktyki w Hadze.

# KATASTROFA KOLEJOWA POD LONDYNEM

LONDYN. (PAT.). — Wczoraj wczesnym rankiem w odległości kilku mil od Londynu nastąpiło zderzenie expressu Londyn — Cambridge z pociągiem towarowym. Lokomotywa expressu wywróciła się, przyczem mechanik odniósł rany. Siedmiu pasażerów rannych umieszczono w szpitalach. Kilka wagonów pociągu towarowego uległo zniszczeniu.

## Maszyny piekielne w Jugosławji

BIAŁOGRÓD. (PAT.). Z Carybrodu donoszą, że d. 2 b. m. o godz. 20 m. 30 pociąg pasażerski, idący z Pirotu w stronę granicy bułgarskiej, najechał w odległości 2 klm. od Carybrodu na maszynę piekielną, położoną na szynach. **Maszyna eksplodowała,** uszkadzając nieznacznie lokomotywę, która mogła ruszyć w dalszą drogę. Władze zarządziły dochodzenie na miejscu, którego wynikiem było znalezienie w pewnej odległości od miejsca wypadku jakiegoś przedmiotu, owiniętego w części ubrania. Rano stwierdzono, że wewnątrz znajduje się **druga maszyna piekielna.** W czasie dochodzenia nastąpił **wybuch trzeciej maszyny,** zakopanej w piasku, przyczem dwóch żandarmów odniosło rany. Rzeczoznawcy ustalili, że wszystkie te maszyny podobne są do maszyn, użytych w czasie ostatniego zamachu w Koczane. Śledztwo wykryło ślady bandytów, wiodące do granicy bułgarskiej.

## Po skandalu w poselstwie sowieckiem

LONDYN, (AW). — Skandal w poselstwie sowieckiem w Paryżu, w związku z usiłowaniem dokonania zabójstwa na osobie radcy legacyjnego Biesiedowskiego przez przedstawiciela zagranicznego G. P. U., wywołał w Londynie, szczególnie, ze względu na rokowania angielsko-sowieckie, ogromne poruszenie. Londyn w chwili obecnej jest szczególnie czuły na fakty tego rodzaju. **Konserwatyści, sprzeciwiający się nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką, wysuwają, jako nowy kontrargument—skandal paryski.** Prasa wskazuje, iż Biesiedowskij był znany w Londynie, w angielskich kołach przemysłowych i handlowych i był w tych kołach ceniony. — „Morning - Post“ wskazuje, iż w rokowaniach Hendersona z Dowgalewskim nie została omówiona wyczerpująco kwestja gwarancyj w sprawie niemieszania się do życia wewnętrzno - politycznego Anglji. Sowiety takich gwarancyj nie dały, wobec czego należy się liczyć z dalszem trwaniem agitacji.

## Biesiedowski zawieszony

PARYŻ. (PAT.). — Paryski oddział ajencji Tassa komunikuje, iż ambasada sowiecka zawiadomiła wczoraj urzędownie Min. Spraw Zagr., iż Biesiedowski został zawieszony w swych funkcjach.

## Partyzantka „białogwardyjska“

MOSKWA. (A.W.). — Nadeszły tu ze sztabu Bluchera niepokojące wiadomości o ruchach oddziałów białogwardyjskich na tyłach armji sowieckiej. Chińczycy w odpowiedzi na działalność komunistów w Chinach, ułatwiają akcję oddziałom białogwardyjskim w kraju Ussuryjskim i Przyamurskim. Komitety propagandowe emigrantów przekradają się przez granicę i organizują powstanie. Szereg oddziałów białej gwardji przekroczył granice i zagraża odosobnionym posterunkom armji czerwonej. Oddziały białych, składające się wyłącznie z kawalerji, pojawiły się w dwóch okręgach: w okolicach Błagowieszczeńska i Nikolsk - Ussuryjska, przyczem promień działalności tych oddziałów sięga 100 klm. w głąb terytorjum sowieckiego. Oddziały emigrantów zniszczyły kilka gospodarstw kolektywnych i rozstrzelały wielu komunistów. Wobec tego, iż włościanie niejednokrotnie z radością przyjmują emigrantów, władze sowieckie postanowiły wysiedlić przymusowo t. zw. „kułaków“.

## Ekscesarz Wilhelm wraca do Niemiec

BERLIN. (PAT.). — W związku z depeszą biura Reutera, prostującą pogłoski o zamiarze eks - cesarza Wilhelma przeniesienia swej rezydencji do Niemiec w okolice Koburga, „Koburger Tageblatt“ donosi, że rodzina Wilhelma istotnie czyniła starania o nabycie jednego z zamków koburskich i że w tym celu małżonka b. cesarza, księżna Hermina, w czasie ostatniego pobytu w Niemczech zwiedzała zamek **Hohenfels.**

# PO ZAMKNIĘCIU P.W.K.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu została zamknięta.

Olbrzymie dzieło śmiałej i płodnej inicjatywy, oraz wytężonej i ofiarnej pracy, dzieło, w którem wypowiedziała się cała współczesna, żywa Polska, zostało zakończone. Czas spróbować zestawienia syntetycznego bilansu tej wielkiej imprezy, która słuszną dumą napawać może cały naród polski.

Wystawa Powszechna w Poznaniu była jakgdyby legitymowaniem wobec szerokiego świata naszych zdolności państwowych. Często jeszcze spotyka się tam nieufność wobec Polski, niewiarę w naszą żywotność i krytycyzm, nieraz tendencyjny, gdy chodzi a nasze stosunki. PWK. dała zagranicy potężny synoptyczny obraz wyników naszego dziesięcioletniego mozołu państwowego, społecznego i gospodarczego: obraz bogaty, barwny, szczery, z którego nieuprzedzone oko nie mogło czytać innych wniosków, jak jeno ten, że jednak nad Wisłą rodzi się i rozkwita bujne, dorodne, silne życie wielkiego narodu.

Naród, który z gruzów powojennego zniszczenia, straszliwszego w Polsce niż gdziekolwiek indziej, zdołał wydźwignąć się — i to przeważnie o własnej tylko sile — na taki poziom organizacji i sprawności gospodarczej, nie może być lekceważony w stosunkach międzynarodowych. Świat musi pojęć, że w Polsce tętni ogrom sił żywotnych, że w Polsce pracuje ambitna myśl narodowa, że w Polsce szeroko krzewi się zdrowy zapał, hart i wola zbiorowa: świat musi pojąć, że kraj nasz, który tyle razy źle osądzono, bo nie dostatecznie studjowano — staje się trwałym i pełnym własnej treści elementem stosunków światowych.

To jeden sukces PWK.

W stosunkach wewnętrznych naszej Ojczyzny wystawa ta oznacza inne nie mniej doniosłe sukcesy. W procesach przepływu przez tereny wystawowe tych czterech miljonów gości, którzy ją zwiedzili, dokonało się wielkie psychologiczne zbliżenie Polaków ze sobą. Polska niejako wymierzała się i poznała wewnętrznie, zrosła się psychicznie i pogłębiła. Ze wszech stron ciągnęli do Poznania pątnicy, aby w obliczu potężnej rewji sił twórczych narodu stawać niejako w olśnieniu i zachwycie, chłonąc w głodne dusze niezapomniany czar i majestatyczną powagę Polski żywej, Polski pracującej i rozkwitającej, Polski zwycięskiej.

Każdy zaś powracał stamtąd do siebie silniejszy duchowo, bogatszy w dumę narodową, bogatszy w wiedzę o swej ojczyźnie, ufniejszy w jej wielką przyszłość. Wystawa rozpraszała posępne nastroje pesymizmu, głuszyła echa trosk [illegible]żących, zacierała ostrość przeciwieństw politycznych czy społecznych, bo ukazywała ludziom cel większy i dalszy: Polskę jutrzejszą!

I otóż właśnie dochodzimy do tego, co Wystawy Powszechnej wydaje się być sukcesem największym, najwspanialszym. Ojczyzna, zjawiona w potężnym pokazie poznańskim, jako ogrom rzeczy już dokonanych, daje nieodparty nakaz dalszej pracy, dalszego mozołu, dalszego dźwigania naszej narodowej świetności.

W codziennych trudach jednostki, w odmętach i wirach kłopotów, trosk i niepokojów, łatwo zaciera się odczucie całości społecznej. W mozole dnia bieżącego brak znów perspektywy do ogarnięcia spraw wspólnych, do zrozumienia ich biegu i rozwoju. Bywają więc chwile głębokich zwątpień, upadków ducha i utraty sił. Obecnie wie każdy Polak, że Ojczyzna jego nabrała bogatej treści, że z trudnych początków odrodzonego życia niepodległego wyszła zwycięsko, że stała się domem zasobnym, który może się i nadal świetnie rozwijać.

Trzeba jeno pracować dalej! Trzeba nadal uparcie przełamywać napotykane trudności, mnożyć energję, pogłębiać ład, skupiać siły, doskonalić metody pracy, głęboko wierzyć i bezwzględnie chcieć Polski potężnej.

Żegnając piękny, niezapomniany, wielki czyn Wystawy Powszechnej, naród polski musi sobie jednocześnie twardo powiedzieć:

Idziemy dalej, głębiej, wyżej!...

**Omega.**

# DWAJ POSŁOWIE O SYTUACJI

Celem lepszego oświetlenia sytuacji zwróciliśmy się do dwóch wybitnych posłów z prośbą o wypowiedzenie swej opinji. By uniknąć zarzutu stronniczości podajemy równocześnie głosy przedstawicieli opozycji i obozu rządowego.

### CO MÓWI POS. CHACIŃSKI?

Współpracownik naszego dziennika zapytał:

— Czy niepowodzenie inicjatywy posła Sławka co do konferencji w sprawie Konstytucji należy uważać za dowód niemożliwości porozumienia się stronnictw na punkcie rewizji Konstytucji?

— Trudno jest — odpowiedział prezes Klubu Ch. D. — cośkolwiek przewidywać ze względu na to, że nie wiadomo, jakie ma zamiary rząd względnie Blok Bezpartyjny. My przywiązujemy wielką wagę do tego, ażeby Konstytucja nasza mogła być poprawiona. Rozumiemy doskonale, że dokonać tego można przy współudziale kilku stronnictw polskich. Jeżeli Blok Bezpartyjny wysuwa to zagadnienie naprawdę poważnie, a nie jako manewr taktyczny potrzebny temu stronnictwu do jakichś innych celów, to niewątpliwie Konstytucja może być poprawiona. Zaznaczam odrazu, że w stosunku do projektu zgłoszonego już przez Blok Bezpartyjny, mamy duże zastrzeżenie i to nie dlatego, że zgłosił je blok rządowy, lecz dlatego, że charakter tego projektu uważamy za niebezpieczny dla normalnego rozwoju Państwa. Dałem wyraz tym wątpliwościom z trybuny sejmowej przy 1-em czytaniu tego projektu.

— Co sądzić o t. zw. centrolewie i czy taktyczne zbliżenie się Ch. D. do stronnictw lewicowych nie narazi w czemkolwiek interesów katolickich?

— W żadnej akcji, którąby mogła narazić na szwank interesy Kościoła Katolickiego w Polsce, Ch. D. nigdy udziału nie weźmie. Charakter naszego stronnictwa, jego 10-letnia działalność w świetle dziennem na terenie Sejmu, daje tu najlepszą gwarancję. Dla nas katolicyzm nie jest tylko przejawem życia narodowego, ale najgłębszą i nienaruszalną podstawą naszego światopoglądu. Jeżeli chodzi o taktykę parlamentarną, to przy braku jakiejkolwiek większości stałej koniecznę są współdziałania z innemi stronnictwami. Centrum katolickie w Niemczech tworzy rząd wspólnie z socjaldemokracją, podobne zjawisko obserwowaliśmy w Belgji i nikt nieuprzedzony nie wyciągał wniosku, że katolicy belgijscy lub niemieccy działają na szkodę katolicyzmu. Zresztą i w naszych stosunkach w poprzednim Sejmie po porozumieniu się Narodowej Demokracji z socjalistami powstał wspólny gabinet Skrzyńskiego. Dla Ch. D. stałe współdziałanie jest możliwe ze stronnictwami centrowemi, umiarkowanemi. T. zw. centrolew, o którym się w prasie tyle piszę, jest dotąd niczem innem, jak wspólną odpowiedzią na znaną propozycję rządową co do konferencji stronnictw. Bywają sytuacje, że takie wspólne wystąpienia mają dużo-większy walor polityczny niż kilkanaście oddzielnych deklaracyj. Dowodzą bowiem, że Sejm nie jest kupą piasku, w której „każdy sobie rzepkę skrobie", lecz instytucją, umiejącą wspólnie myśleć i działać.

### OŚWIADCZENIE POS. KOŚCIAŁKOWSKIEGO

Do pos. M. Kościałkowskiego, wiceprezesa Bloku Bezpartyjnego zwrócił się nasz współpracownik z zapytaniem:

— Co sądzi p. Prezes o sytuacji, wytworzonej niepowodzeniem inicjatywy pos. Sławka?

— Propozycja ta — oświadczył pos. Kościałkowski — przyjęta być nie mogła ze względu na podjęte już poprzednio decyzje w łonie poszczególnych stronnictw, których uwieńczeniem jest wysunięcie na czoło stronnictw opozycyjnych jako mężów kierujących niemi — bezpośrednich sprawców wypadków majowych. Panowie Witos, Kiernik i Popiel przez objęcie władzy w swoich stronnictwach z woli ich członków wytwarzają samem swojem istnieniem sytuację specyficzną w Polsce.

— W jaki sposób mają Panowie nadzieję przeprowadzić zmianę Konstytucji?

— Wierzymy — brzmiała odpowiedź — że dokoła zasadniczych naszych tez, dotyczących zmian ustrojowych, potrafimy zgrupować w Państwie wszystkich ludzi dobrej woli, czujących konieczność zabezpieczenia przyszłych losów naszej Ojczyzny od niebezpiecznych wstrząsów, zmian, dających podstawę do rozwoju jej mocarstwowej potęgi.

— A czy należy oczekiwać przyśpieszenia zwołania Sejmu?

— Przypuszczam, że sesja będzie zwołana w terminie normalnym.

# P. FIŁOSOFOWOWI W ODPOWIEDZI

Katolicka Ajencja Prasowa piszę w ostatnim Biuletynie Prasowym:

P. Filosofow, publicysta z dziennika rosyjskiego w Warszawie „Za Swobodu" oburza się za nazwanie przez nas tego dziennika „istinno - ruskim" i „pełnym nienawiści do wszystkiego co katolickie".

Całkowicie podtrzymujemy nasze twierdzenia. Zresztą, uprawniaja nas do tego stałe wystąpienia „Za Swobodu", a nawet ostatni list p. F. Filosofowa do „Gazety Warszawskiej" (nr. 283). W liście tym znajdujemy taki ustęp: „Zdaje mi się, że wolna Polska w swej polityce religijnej nie powinna się wzorować ani na Józefacie Kuncewiczu, ani na Józefie Siemaszce".

Zestawienie i porównanie osoby i działalności św. Józefata Kuncewicza z apostatą i zdrajcą, Siemaszką, jest cynizmem i nowym dowodem „istinno ruskiej" kultury p. Filosofowa.

P. Filosofow, mieszkający stale w Warszawie, wie doskonale, że stosunek Rządu polskiego do Kościoła Katolickiego jest zupełnie inny i na odmiennych podstawach oparty, aniżeli stosunek Rządu carskiego do Cerkwi prawosławnej. Z codziennych głosów i alarmów prasy polskiej p. Filosofow wie, jak władze szkolne i administracyjne odnoszą się do Kościoła i szkolnictwa katolickiego, zwłaszcza na ziemiach wschodnich. Po co więc, Panie Filosofow, „pritworiatsia durakom", jak się mówi obrazowo w pańskim języku?

Jeżeli p. Filosofow domaganie się Kościoła katolickiego o zwrot zagrabionych przez Rząd carski na rzecz Cerkwi prawosławnej kościołów, klasztorów, szkół i budynków kościelnych — określa, jako prześladowanie prawosławia i Cerkwi, to musimy mu współczuć i zaznaczyć, że niewiele widocznie się różni w pojęciach prawno-moralnych od swych rodaków, rządzących dziś w Z. S. S. R.

Dawny Rząd carski ogołocił Kościół ze wszystkich dóbr, na każdym kroku prześladował i gnębił Kościół oraz polskość, która w murach kościelnych przechowywała się. Rząd polski nietylko, że nie zwrócił Kościołowi katolickiemu zagrabionego mienia, które dziś jest w posiadaniu Cerkwi, ale rok rocznie wiele miljonów płaci na utrzymanie kleru, konsystorzy, seminarjów, burs prawosławnych, buduje dla Cerkwi nowe świątynie, gmachy, jak np. ostatnio w Warszawie za półtora miljona zł., pozwala, że znikoma mniejszość rosyjska rządzi w Cerkwi większością ukraińsko - białoruską. Władze kościelne katolickie nigdy nie wyciągały rąk po budynki i dobra cerkiewne. Powszechnie jest wiadomem, że Kardynał - Arcybiskup warszawski odmówił przyjęcia wspaniałego Soboru prawosławnego na dawnym placu Saskim i zamiany go na kościół katolicki.

Bez popełniania zatem oczywistego fałszu nie można porównywać dawnych stosunków carsko - cerkiewnych do dzisiejszych polsko - kościelnych.

# GŁOSY I ODGŁOSY

### PO ŚMIERCI STRESEMANNA

Ocenie osoby i działalności zmarłego kierownika niemieckiej polityki zagranicznej poświęcają obszerne artykuły wszystkie pisma w Polsce. W **„Gazecie Warszawskiej"** pos. Stanisław Stroński ujmuje sylwetkę Stresemanna w trzy zasadnicze rysy:

— P. Stresemann był tym mężem stanu niemieckim doby powojennej, który przerzucił pomost między Erfüllungspolitik a Befreiungspolitik. Postanowił na drogach i pod sztandarem polityki spełniania zobowiązań, jako jedynie możliwej w danych warunkach, przeprowadzać powoli politykę uwalniania się od zobowiązań... Drugim zasadniczym rysem polityki międzynarodowej Stresemanna była gra między Europą Zachodnią a Rosją... Trzecią cechą główną był kierunek przeciw Polsce. Ujawniał się w stałem zwalczaniu stanowiska Polski na gruncie międzynarodowym, w ustawicznych oświadczeniach urzędowych przeciw granicom Polski, w słynnym memorjale jen. Groenera, ustalonym w rządzie z p. Stresemannem. Znajdywał wyraz nawet w niedochodzeniu do układu handlowego z myślą przewodnią utrzymywania około Polski stanu chwiejnego. To było stale, zawsze, wszędzie — czasem cicho, a czasem pięścią w stół, jak w Lugano... Fryderyk Wielki i Bismarck, także jako służebnicy pokoju, mimo wszelkie doświadczenia mieli wielbicieli na Zachodzie, grali między Europą Zachodnią i Rosją, za cel sobie stawiali zagładę Polski...

Podobnie, choć „dyplomatyczniej" wyraża się o stosunku zmarłego ministra do Polski i **„Kurjer Poranny"**:

— W stosunku do Polski p. Stresemann nie krył niestety swojej niechęci i nawet tendencyj niebezpiecznych dla dzieła pokoju, za które otrzymał nagrodę Nobla.

Również i **„Robotnik"**, stwierdzając pokojowość polityki Stresemanna na Zachodzie, dodaje:

— Niestety jego polityka wschodnia nie szła w parze z zachodnią. Uporczywie odmawiał on zgody na „Locarno wschodnie", nie umiał i nie chciał pokonać oporu pewnych kół niemieckich przeciw układowi z Polską, swą polityką wobec Sowietów i Litwy bynajmniej nie wzmacniał poczucia bezpieczeństwa na Wschodzie.

Natomiast **„Epoka"**, przyznając, że zmarły minister w stosunku do Polski „obarczony był przedwojennemi kategorjami myślowemi Niemiec, co nie pozwoliło mu na postawienie aktualnych zagadnień Wschodu na odpowiedniej płaszczyźnie", oświadcza, że jednak „na odcinkach poszczególnych zagadnień wykazywał stale chęć normalizacji nasuwających się konkretnych i ważnych dla stosunków między obu państwami spraw".

Podobnie **„Głos Prawdy"**:

— W stosunku do Polski należy zaznaczyć, iż dążył do porozumienia gospodarczego, zwalczając w miarę możności wpływy nacjonalistów i agrarjuszów niemieckich, sabotujących traktat handlowy z Polską. Jego zgon przedwczesny nasuwa poważne obawy, czy jego następcy działać będą w tym samym duchu.

Sekunduje obu pismom w tych wywodach, o niezbyt szerokim horyzoncie, jedynie żydowski **„Nasz Przegląd"**.

— Liczne jego posunięcia w dziedzinie stosunków polsko - niemieckich, wprawdzie dotyczących zagadnień wtórnej wagi, upoważniały do pewnego optymizmu, którego nie można było oczywiście przeceniać ze względu na olbrzymie trudności wewnętrzno - polityczne.

### PRZYWÓDCY ZW. NAUCZYCIELSTWA

**„Gaz. Warszawska"** wskazuje „Dniowi Polskiemu" na fakt, że Związek Nauczycielstwa Szkół Powszechnych nie jest bynajmniej całkowicie pod wpływami „Wyzwolenia", ale wprost przeciwnie:

— Głównymi kierownikami jego są wybitni działacze B. B. Do Zarządu Głównego Związku należą bowiem: senator z B. B. Stanisław Nowak, prezes Związku, wiceprezesem jest poseł Juljan Smulikowski, prezes klubu B.B.S., poseł Tomczak (do niedawna redaktor organu Związku), posłanka Marja Jaworska, poseł Janusz Jędrzejewicz (jest i obecnie redaktorem masońskiego organu Związku p. t.: „Wiedza i Życie"), posłowie: Wawrzynowski Michał i Wojtowicz Władysław. Poza tem z B.B.S. należy do kierowników Związku poseł Chudy.

# ŻYCIE KATOLICKIE

## WEZWANIE DO DUCHOWIEŃSTWA POLSKIEGO

Leży przedemną odezwa francuska z Lisieux, podpisana przez ks. dyr. O. Germain, wzywająca księży francuskich do uczczenia jubileuszu kapłańskiego Papieża Piusa XI. — po kapłańsku.

Oto — od 12-go do 20-go grudnia b. r. (włącznie) odprawiać się będzie u grobu Św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Lisieux uroczysta nowenna z codzienną Mszą Św. na intencję Najdostojniejszego Jubilata na Stolicy Piotrowej.

Ks. Germain wzywa wszystkich księży, by wzięli udział duchowy w tej uroczystej nowennie przez modlitwy i dobre uczynki, a także przez odprawienie Mszy św. na intencję Ojca Św. w jeden z dni nowenny. Na dołączonej (do odezwy) karcie ozdobnej ma każdy z chętnych współbraci - kapłanów wypisać swe życzenia dla Ojca św. i podać ofiary duchowne, które przyrzeka złożyć w czasie uroczystej nowenny. Z kart tych, przesłanych do Lisieux, powstanie album, który zostanie wręczony Ojcu Św. jako podarek kapłański na jubileusz.

Piękna naprawdę myśl i godna naśladowania!

Czybyśmy i my, księża polscy, nie powinni zdobyć się na podobny podarek dla Ojca Św. na dzień Jego złotych godów kapłańskich? Tembardziej, że chodzi tu nietylko o Namiestnika Chrystusowego, ale i wielkiego przyjaciela naszej Ojczyzny. — Ojciec Św. manifestuje raz po raz serdeczną pamięć o Polsce, wyróżnia zawsze swą szczególną życzliwością pielgrzymów polskich. Niechże i kler polski odpowie równie serdecznie Ojcu Świętemu!

Gdyby taka akcja zbiorowa — na naszym terenie — nie doszła (mimo wszystko) do skutku, weźmy udział w akcji naszych konfratrów francuskich i wysyłajmy życzenia i spis ofiar duchownych (na arkuszach większych) pod adresem: Monsieur l'abbé O. Germain, 52 rue de Livarot, **Lisieux (Calvados) France.**

Pisać najlepiej: po łacinie.

Zaznaczam, że ks. dyr. Germain prosi bardzo o podanie dokładnego adresu obok podpisu uczestnika nowenny.

Można również zwrócić się o pośrednictwo do Redakcji „Głosu Karmelu", Kraków, ul. Rakowicka 18.

**X. Henryk Weryński.**

## A. THOMAS O CHRZEŚĆ. ZWIĄZKACH ZAWOD.

W wydanem niedawno dorocznem sprawozdaniu Międzynarodowego Biura Pracy socjalistyczny kierownik biura Albert Thomas poświęcił specjalny rozdział chrześcijańskim związkom zawodowym. Podajemy z niego poniższe uwagi: „Międzynarodowe zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych różni się od zjednoczenia socjalistycznego poglądami ale i ono także hołduje przekonaniu o ważności naszych zadań. Przedstawiciele chrześcijańskiego związku zawodowego zarówno jako delegaci na międzynarodowe konferencje pracy oraz jako parlamentarzyści w poszczególnych krajach wykazali, że są wiernymi przyjaciółmi i biegłym. współpracownikami w wielkiem dziele Międzynarodowego Biura Pracy. Należy bardzo żałować, że Serrarens, delegat chrześcijańskich związków zawodowych, dotychczas nie został jeszcze wybrany do rady zarządzającej Biura. Ale trzeba oczekiwać, że jednak w najbliższej przyszłości wybór jego zostanie dokonany". Właściwości chrześcijańskiego ruchu zawodowego Thomas charakteryzuje w ten sposób: „Bezwarunkowa niezależność ruchu zawodowego, konieczność wzmożenia ruchu zawodowego i związkowego, rozbudowy systemu układów w sprawie pracy, wpływu na ustawodawstwo poszczególnych państw i międzynarodowe w sensie ujednostajnienia zasad, konieczność stworzenia jasnego prawodawstwa związków zawodowych oraz powszechnego ujednostajnienia metod rozjemstwa w sporach o pracę. W dalszym ciągu należy wymienić żądania wydatniejszej ochrony rodziny, wprowadzenia i rozbudowy świadczeń społecznych, rozwoju świadczeń na rzecz rodzin w ubezpieczeniach społecznych, powszechnego wprowadzenia odpoczynku niedzielnego, skuteczniejszej opieki nad młodocianymi robotnikami, a zwłaszcza wydatniejszego usuwania zawodowej pracy kobiet zamężnych".

Z wyjątkiem nielicznych odchyleń, analiza programu chrześcijańskich związków zawodowych wykazuje, zdaniem Thomas'a, że między żądaniami tych związków, a celami Międzynarodowego Biura Pracy panuje zgodność. W zakończeniu swych wywodów Thomas podkreśla, że w dziedzinie międzynarodowej organizacji pracy zawsze starał się traktować chrześcijańskie związki zawodowe według zasady równouprawnienia i zawsze miał pełne zaufanie do skuteczności ich współpracy. (KAP).

## AKCJA KATOLICKA NA LITWIE

W dniach 25, 26, 27 września r. b. w Kownie odbyła się t. zw. „Katoliku Veikieijmo Centro Konferencija" czyli zjazd Centrum Akcji Katolickiej przy udziale 254 pełnomocnych delegatów i 435 gości, wśród których było tylko 30 kobiet, resztę zaś stanowili mężczyźni. Delegaci ci reprezentowali wszystkie stany ludności katolickiej Litwy, zrzeszonej w ogólnej liczbie 215.850 członków. W zjeździe brali udział Biskupi litewscy i Nuncjusz Apostolski Arcybiskup Bartoloni. Podstawowe referaty wygłosili JE. Ks. Ks. Biskupi Pałtaroka i Rejnys, b. Minister Spraw Zagranicznych Litwy, a przedtem profesor Seminarjum Duchownego w Wilnie. Ton referatów był niezwykle bojowy, gdyż z jednej strony akcja katolicka wzmaga się, z drugiej zaś strony czynniki rządowe stawiają wręcz najrozmaitsze trudności włącznie do prześladowań osobistych przywódców katolików litewskich. Szczególnie dzieje się to w powiatach: szawelskim, ucianskim, kiejdańskim i szakiejskim.

W związku z rekonstrukcją gabinetu litewskiego, na którą wielki wpływ wywarli przywódcy katolików, dowiadujemy się, że tak nagła decyzja prezydenta Smetony w stosunku do Waldemarasa została wywołana obawą wyraźnie wrogich rezolucyj ze strony akcji katolickiej na odbytym zjeździe, gdyż rząd „dyktatora Litwy" Waldemarasa utrudniał na każdym kroku rozwój akcji katolickiej. Podczas drugiego dnia Zjazdu akcji katolickiej do premjera Ministrów p. Tubialisa udał się przedstawiciel „Musu łaikraštis" organu akcji katolickiej i wyraźnie zadał delikatne pytanie:

— Co rząd zamierza uczynić, aby ustały przeszkody i trudności ze strony organów administracyjnych, stawiane odziałom akcji katolickiej?

Premjer odpowiedział, że to zagadnienie będzie rozwiązane łącznie z rozwiązaniem stanu wojennego, cenzury i podobnych zagadnień, które dręczą Litwę, a które wzajemnie się zwalczają. Z powyższego wynika, że rząd litewski zdaje sobie sprawę ze znaczenia akcji katolickiej i nie będzie miał odwagi kontynuować polityki nieprzyjaznej względem akcji katolickiej, w przeciwnym razie Litwa znaleźć się może w przededniu domowych niepokojów. (KAP).

# KULTURA I SZTUKA

### DOŻYWOCIE DLA MAKUSZYŃSKIEGO

Rada miasta Poznania postanowiła na najbliższem swem posiedzeniu przyznać znanemu literatowi, Kornelowi Makuszyńskiemu, dożywotnią pensję za jego wybitną i owocną propagandę spopularyzowania P. W. K., w szczególności zaś za feljetony jego zamieszczane w „I. K. C".

Honorowe to dożywocie wynosić będzie 500 zł. miesięcznie.

### PROF. S. MIERZWA

Prof. S. Mierzwa, dyrektor Fundacji Kościuszkowskiej, wybrany został rektorem Kolegjum Związkowego w Cambridge Springs, Pa. Wybór ten jest dowodem uznania wychodztwa dla jednego ze swych członków, który w ostatnich latach w organizacyjnej pracy narodowej dał dowód niezwykłej energji.

### DELEGACJA POLSKA NA KONGRESIE PRAWA KARNEGO

W czwartek, dnia 3 b. m. w nocy opuściła Warszawę, udając się do Bukaresztu delegacja polska na międzynarodowy kongres prawa karnego. W skład delegacji, której przewodniczy delegat Rządu, prof. L. S. Rappaport, wchodzą pp. Angerman, Dworzak, Glaser, Jamontt, E. Neymark i Sokalski.

### PRZYOZDOBIENIE SALI SEJMOWEJ

Pod przewodnictwem Marszałka Sejmu, p. Daszyńskiego, odbyło się pierwsze posiedzenie jury, powołanego do oceny prac, nadesłanych na skutek konkursu, rozpisanego na przyozdobienie sali posiedzeń Sejmu w malowidła. W posiedzeniu wzięli udział członkowie jury: prof. Pautsch z Krakowa, prof. Skoczylas z Warszawy, prof. Skórewicz, dyrektor departamentu, Jastrzębowski i dyrektor biura Sejmu, Pomorski. Sąd konkursowy wyeliminował 16 prac, które nie odpowiadały formalnym warunkom konkursu, wobec czego sąd zajmie się oceną 12 prac pozostałych.

---

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

# Cień Pani Adeli

**(Z pamiętnika Józefa Wolskiego).**

22)

— ...Kocham — odparła po chwili z naciskiem.

Ważkie, stuprocentowe słowo. Zrazu zamknęło mi to usta. Jak bezsilne są wszelkie argumenty wobec tego z krwi płynącego akordu?...

Ona poprostu pragnie szczęścia. Ma do tego swe prawo, a wielkie pytanie, czy ja posiadam prawo odciągać ją od puharu, w którym ona widzi radość. Nie zastanawiałem się nad tem wszakże w toku tej rozmowy; szedłem za głosem intuicji, instynktu, poprostu troski o jej przyszłość, dobro i szczęście.

— Kochasz go... Nie jestże to jednak afekt przejściowy, po którym pozostanie straszna pustka?... Ty nie jesteś przeciętną, banalną, manekinową kobietą. Dlatego nawiedzają cię wybujałe sny, pragnienia, które mogą ci zwichnąć, złamać życie.... Zastanów się głęboko w tym ważnym momencie, wejdź w siebie! Czyż nie daloby się jeszcze wyprostować wszystkiego, gdybyś stawiła sobie inny, a godny cel życia, gdybyś zaparła się siebie, wyzbyła na chwilę płytkiego egoizmu ludzkiego i, przebaczywszy Wackowi, zapragnęła uszczęśliwić go bez myśli o nagrodzie?...

— Ach, ojciec wzleciał na szczyty idealizmu! — zaśmiała się ironicznie i cierpko.

Ale to mnie nie odstroiło.

— Moja Adelciu, altruizm jest może najmędrszą formą egoizmu. Akurat ten, co potrafi nie żądać dla siebie nic, otrzymuje bardzo wiele, pominąwszy już to, że samo nieżądanie nie jest błogim stanem duszy.

— Nic nie rozumiem — bąknęła nachmurzona.

— Tak jest, Adelciu. Bardzo wiele odbiera ten, co nie pożada, nie wymaga nic dla siebie, gdyż wszystko, co otrzymuje, wydaje mu się bardzo wiele. Wydaje mu się niespodzianym darem.

— To jedno rozumiem, że ojciec gwałtem przykuwa mnie do Wacława.

— Ludzie nie umieją kochać. Z tej przyczyny wynika bardzo znaczny procent rozwodów. Nie umieją szanować tego, co mają w ręku, i wydobyć z tego złotej lub chociaż tylko srebrnej nici szczęścia... Nie potrafiłaś tego w pożyciu z Wacławem, który bądź jak bądź przedstawia nienajgorszy materjał na męża. Czyż przeto można mieć pewność, że potrafisz to w pożyciu z rotmistrzem Lisiewiczem, skoro rozwieje się czar?...

— Doprawdy, ojciec powinien wykładać to w pensjonatach żeńskich.

— Uśmiechasz się sarkastycznie, a jednak może byłoby bardzo dobrze, gdybym ja wykładał to w dzisiejszych pensjonatach żeńskich...

— Wpadł ojciec na dobre w ton moralizatorski.

— Zdaje mi się, że nie. Ja nie ciskam na ciebie kamieni, nie naginam ciebie mentorską ręką do swej pojęciowości, lecz poprostu pouczam cię jak być szczęśliwą... Pragnę, abyś zdawała sobie z tego sprawę, że szczęście, o ile istnieje, kryje się w tobie samej, w harmonji wewnętrznej, w atmosferze zdrowia etycznego... Mówi przezemnie pewien racjonalizm życiowy...

Adelcia powstała, może znudzona mym wykładem, dla kobiety nieprzystępnym. Ale zatrzymałem ją.

— Czy to między tobą a rotmistrzem już całkiem jasno postawione? Postanowiliście wziąć gdzieś jakiś ślub?

— Tak, po przeprowadzeniu rozwodu.

— A w okresie przejściowym?...

— Mieszkałabym w Warszawie.

Coś uderzyło mnie w pierś.

— Z nim... Zdaleka od męża... Tak zwana wolność, jakiej zresztą nie brakło ci nigdy, obniżyłaby cię odrazu do... półświatka, nawet w oczach życzliwych ci, ultraliberalnych ludzi, słowem wszystkich...

— Niech ojciec się nie boi o mnie. Potrafię rozporządzać sobą rozsądnie.

— Jeżeli tak, to, Adelciu, zastanowisz się trzeźwo i uczciwie nad rozłąką z Wacławem. Zapytasz się także, co stałoby się z tobą, gdyby Lisiewicz w trakcie czekania na rozwód zdradził cię i rozmiłował się w innej kobiecie...

Zabrzmiała girlanda jej śmiechu.

— Och, on mnie tak kocha!

Czyż ten jej śmiech nie brzmiał sztucznie? Nie jestem pewien, lecz czułem, że słowa moje zapadły w jej umysł.

To roznieca we mnie nadzieję, że ona powstrzyma się na tej linji pochyłej. Obiecała solennie informować mnie o każdym swym kroku, przyjść do mnie wkrótce.

— Nie stawiaj siebie na kartę hazardową, szanuj sama siebie i pamiętaj, że... ślubowałaś — pożegnałem ją ze ściśnionem sercem.

Ratować ją trzeba, ratować koniecznie.

---

— Pani Adela była wczoraj u pana!?

Tak powitał mnie nazajutrz pan Benedykt, wchodząc zelektryzowany tą wizytą Adelci widocznie. W źrenicach jego drgały jakieś fosforyczne, djaboliczne blaski

(C. d. n.).

# CUDOWNE SZKŁO

**KAMELEON. — ZMIANY KOLORÓW. — PIĘKNE NAKRYCIE STOŁOWE. — OKULARY DLA NIEODRÓŻNIAJĄCYCH BARW. — TAJEMNICZE SYGNAŁY. — DOŚWIADCZENIE NA WIDMIE SWIETLNEM. — ABSORBCJA. — ALFABET SZYFROWY. — POTĘGA CHEMJI I TECHNIKI DLA DOBRA LUB NIEDOLI LUDZKIEJ.**

Nazywa się ono dziwnie i tajemniczo: kameleon. Bo, rzeczywiście, mieni się wszystkiemi barwami jak to symboliczne zwierzątko.

Wynalazł je profesor politechniki Berlińskiej, Weidert i wystawił je w swem laboratorjum do oglądania.

Napozór niema w niem nic nadzwyczajnego: zwykłe kieliszki do wina, kompotjerki, wazony do kwiatów i inne rzeczy codziennego użytku, we wszystkich kolorach, z wyjątkiem żółtego i żółtoczerwonego. Na pierwsze wejrzenie niema nawet wielkiej różnicy w odcieniach barw: niektóre przechodzą z niebieskiego w czerwone, inne z zielonego w żółto-zielony kolor; w cienkich odcinkach wydają się więcej brunatne, w grubszych raczej niebiesko - fioletowe. Zmiana kolorów zależy od dwóch czynników: najprzód od grubości szkła, na które się patrzy, a następnie od padającego światła. Jako ozdoba stołu przedstawiają się nadzwyczaj pięknie. Lecz nie na tem polega główna jego wartość.

Gdy się prze to szkło patrzy na jakiś przedmiot kolorowy, przypuśćmy na krajobraz, zauważyć można, że bardzo wyraźnie widzi się wtedy różnicę kolorów. Przedewszystkiem zaś kolor czerwony i niebieski nasycają się w pełni i występują bardzo mocno. Szkła te znakomicie służyć mogą ludziom, których wzrok jest przytępiony na barwne wrażenia i wyrównują w ten sposób ich kalectwo.

Największe jednak zastosowanie mogą nieść te szkła w czasie wojny, przedewszystkiem do przejmowania tajnych świetlnych sygnałów. Sygnały, podawane w różnych, niewidocznych odcieniach światła, odbijają się przez owe szkła bardzo mocno, zaznaczając zupełnie wyraźnie różnicę barw. Co dla normalnego oka wydaje się tem samem światłem, przez cudowne szkło może być całym skomplikowanym alfabetem o szerokiej skali.

Przekonać nas o tem może najprostsze doświadczenie z cudownem szkłem.

Rozkładamy promień światła na poszczególne barwy, czyli otrzymujemy widmo i patrzymy na nie przez bardzo cieniutką blaszkę szkła cudownego. Jest ono przy tej grubości zupełnie bezbarwne. Spodziewamy się przeto, że zobaczymy normalne widmo, lub przynajmniej bez większych zmian. Ku naszemu zdziwieniu stwierdzamy jednak, że na pewnych miejscach, szczególnie na terenie żółto - czerwonym, lub nawet innym, odpowiednio do rodzaju szkła, znika całkowicie kolor, a pozostaje tylko ciemna, bezbarwna plama.

Zjawisko to znane jest w fizyce, jako t. zw. absorbcja, czyli pochłanianie promieni, co głównie dotyczy barw żółto - czerwonych. Inne barwy mniej podlegają temu procesowi, jedynie w tym wypadku, gdy oświetlenie jest słabe (niebieski kolor przy sztucznem świetle zawsze zanika), lub gdy światło pada przez odpowiednie barwy szkła.

Nasycenie kolorów i wzmocnienie ich, gdy na nie patrzymy przez cudowne szkła, pochodzi stąd, że szkło to pochłania właśnie te promienie, które są na granicy między dwoma barwami widma. Wobec usunięcia przejściowych kolorów, dwie barwy sąsiednie występują zupełnie wyraźnie i mogą być spostrzeżone przez mniej wrażliwe oczy.

Na podstawie tych dwóch zjawisk: zaniku niektórych kolorów i ich nasycenia, osiąganych za pomocą cudownych szkieł, można stworzyć cały alfabet tajemniczy, tembardziej trudny do odgadnięcia, że zależny od odpowiednio obmyślanego chemicznego składu szkła.

Głównemi składnikami tego szkła są neodym i praseodym, lecz ich chemiczne połączenia mogą być tak wielorakie, że bez specjalnego klucza trudno je odkryć i dojść do rozwiązania tajemnicy.

Dzisiejsza wiedza chemiczna i techniczna podnosi wrażliwość zmysłów ludzkich wprost do nieskończoności, pozwalając im widzieć i słyszeć rzeczy niedostrzegalne zupełnie, najmniejsze szmery wzmacniając do potęgi gromu, widząc przez wodę i w najdalszym promieniu, widząc nawet w najgłębszej ciemności, gdy człowiek zdaje się być ukrytym zupełnie przed wszelkiem okiem, oprócz boskiego, zmieniając wreszcie lub usuwając zupełnie różne kolory i ich odcienie, by sobie z tego zrobić alfabet, rozumiany tylko przez wtajemniczonych.

Gdybyż to wszystko szło wyłącznie dla dobra ludzkości, byłoby naprawdę wielką rzeczą. Lecz gdy ma służyć jedynie dla tem zręczniejszego podejścia wroga — tragiczny jest los takiej nauki.

B.

# POCHWAŁA NIEŻONATYCH

w paradoksalnej książce „In defense of Women" (W obronie kobiet) esseista i filozof amerykański, mr. H. L. Mencken, podtrzymuje tezę wyższości mężczyzn nie żonatych nad tymi, którzy wstąpili w związki małżeńskie. Pisze on „o ogólnej wyższości nieżonatych, utrwalonej przez badaczy ludzkości — wyższości tak wybitnej, że trudno jest znaleźć sześciu pierwszorzędnych filozofów, którzyby byli żonaci".

Pięciu sławnych i nieżonatych filozofów: Kant, Spinoza, Szopenhauer i Nietsche służą mu do podtrzymania tej tezy. Z czasów współczesnych mógłby dać angielskich wybitnych mężów stanu Haldane'a i Balfoura; w muzyce Haendel'a, Brahms'a i Beethoven'a, malarzy — Leonardo, Michelangel i Turner. Triumfem starokawalerstwa nazwaćby można życie wielkiego uczonego Newtona. Żył, pracował, zasłużył się ludzkości, nie myśląc o małżeństwie i doczekał się lat 85. Dalton, wielki chemik angielski, wsławiony teorją o atomach, przyznawał, że nigdy nie miał czasu na żeniaczkę. Idealnym starym kawalerem wśród poetów był Horacy, żyjący w swej sabińskiej wiosce.

Dane powyższe są barzo jednostronne i muszą wywołać zasadnicze zastrzeżenie. Dowodom autora możnaby przeciwstawić bowiem znacznie większą ilość ludzi genjalnych, którzy byli żonaci.

# REKORDOWY DOKTORAT

Drugi syn byłego następcy tronu niemieckiego otrzymał niedawno w jednym z uniwersytetów niemieckich doktorat filozofji... po sześciu tygodniach studjów! Jest to prawdziwy rekord.

Młody książę, jak podaje prasa, był podobno uprzedzony o pytaniach, jakie mieli mu stawiać egzaminatorzy.

# RADJO--PILOTEM

W Japonji dokonano ostatniemi czasy interesującej próby kierowania samolotem na odległość. Próba ta miała przebieg następujący: Japoński statek wojenny wystrzelił w powietrze za pomocą specjalnego przyrządu, podobnego do katapulty, aparat, pozbawiony pilota, poczem w ciągu 40 minut kierował jego ewolucjami w przestworzu za pomocą rozkazów, wysyłanych drogą radjową. Pilotowany w ten sposób samolot, wykonał — podobno bez zarzutu — cały szereg zwrotów i ruchów do loopingu włącznie.

To zastosowanie fal eteru w aeronautyce przypomina zeszłoroczne manewry niemieckiego pancernika „Zaehringen", oraz świetną replikę Anglji na powyższą inicjatywę Niemiec.

Kwestja celu dla artyleryjskich ćwiczeń morskich była zawsze sprawą trudną do rozstrzygnięcia, gdyż z jednej strony nie mogło być mowy o obsadzeniu załogą statku, służącego za cel dla pocisków, z drugiej zaś strony ogień działowy, skierowany do nieruchomego parowca nie odpowiadał warunkom wojennym. Telemechanika rozwiązała ten trudny dylemat w sposób zupełnie zadowalający.

Pierwszem państwem, które zastosowało w tej dziedzinie fale eteru, były Niemcy. W ślad za niemi W. Brytanja, zazdrosna o światowy rozgłos niemieckich radjomanewrów, — obdarzyła duszą w postaci aparatu odbiorczego stary statek z r. 1911, noszący miano „Centurion". Ta dusza pozwalała pozbawionemu załogi parowcowi, przeznaczonemu na cel dla artyleryjskiego ognia floty angielskiej wykonywać następujące rozkazy: 1) uruchomić swe maszyny, bądź stanąć, 2) przyśpieszyć ruch naprzód, bądź cofać się, 3) płynąć w określonym kierunku, 4) zmienić kierunek pod jakimkolwiek wskazanym kątem, 5) wypuścić zasłony dymu maskującego go przed ogniem napastnika.

Angielska admiralicja zarządziła specjalny pokaz dla prasy i oto zaproszeni dziennikarze mogli obserwować z pokładu statku „Teazer" jak parowiec — widmo zmieniał kurs, przyśpieszał biegu, miotał się w prawo i w lewo, wreszcie nie mogąc ujść celnego ognia eskadry, chwycił się ostatecznego środka i otulił się w gęstą mgłę czarną zasłoną dymu. Wszystkie te ewolucje były dyktowane „Centurion'owi" z oddalonego o kilka kilometrów admiralskiego statku.

# KONGRESY MASONERJI FRANCUSKIEJ

Poszczególne grupy masonerji francuskiej odbyły swoje doroczne kongresy. W Paryżu przy ulicy Cadet w ciągu całego tygodnia toczyły się obrady zgromadzenia generalnego Wielkiego Wschodu Francji. Wzięli w nich udział delegaci przeszło 400 lóż z Francji i kolonij. Wbrew dotychczasowemu zwyczajowi nie podano do wiadomości publicznej porządku dziennego obrad. Biuro rady Wielkiego Wschodu Francji ukonstytuowało się w ten sposób: prezydent Artur Groussier, wiceprezydenci Felicien Court i Van Raalte; sekretarze Delmas i Guebin, skarbnik Melet, strażnik pieczęci Bouty.

Równocześnie odbyła czterodniową sesję inna grupa masońska, Wielka Loza Francji. Tu po załatwieniu spraw administracyjnych zajmowano się skutkami paktu Briand-Kellogg z punktu widzenia jego wpływu na konstytucję francuską i na traktaty międzynarodowe, a szczególnie na pakty Ligi Narodów.

Oba powyższe kongresy poprzedzone były obradami związku „Convent de l'obedience mixte du droit humain" jedynej grupy, która do lóż swoich dopuszcza kobiety.

# PODRÓŻ ZEPPELINA DO BIEGUNA

W ostatnich dniach toczyły się we Friedrichshafen rokowania pomiędzy towarzystwem Aero-Arctic i towarzystwem budowy Zeppelinów w sprawie zapowiedzianej na rok przyszły ekspedycji do bieguna północnego Zeppelinem. Ekspedycją tą ma kierować prof. Fridjoff Nansen i dr. Eckener. Po ustaleniu szczegółów podróży, prof. Nansen odjechał wraz z małżonką do Norwegji.

# Za czerwonym kordonem

**Brak chleba.** Wobec coraz bardziej odczuwanego braku chleba, władze sowieckie zarządziły konfiskatę zboża u prywatnych handlarzy i zamożniejszych włościan. Dotychczas, w związku z tą akcją, aresztowano pod zarzutem ukrywania zapasów zboża na terenie Białorusi 80 handlarzy i około 200 włościan.

**Konfiskata.** W Soczy, na mocy decyzji miejscowego komisarjatu, skonfiskowano nakład czasopisma „Czerwony Promień". Jest to pierwszy w Sowietach wypadek konfiskaty czasopisma komunistycznego.

**Brak papieru.** Brak papieru daje się w wielu miejscowościach coraz bardziej odczuwać. W związku z tem utworzono specjalną komisję pod przewodnictwem Bubnowa, której celem będzie zaradzenie temu kryzysowi.

**Rozstrzelanie.** Władze sowieckie rozstrzelały oficera armji czerwonej, Miedwiedzia, którego oskarżyły o wydanie władzom chińskim ważnych dokumentów dotyczących koncentracji sowieckich sił zbrojnych na granicy chińskiej. Miedwiedz miał jakoby kilka razy przekraczać granicę i wręczać emigrantom oraz władzom chińskim tajne dokumenty.

**Zamknięte synagogi.** Donoszą z Homla, że w jednym tylko dniu zamknięto tam 5 miejscowych synagóg. W jednej z nich mieścić się będzie Rada Miejska, w innych synagogach będą urządzone jadłodajnie - kooperatywy.

**Chleb dla dzieci.** Jak podaje leningradzka „Krasnaja Gazieta" komisja sekcji handlowo - spółdzielczej uchwaliła w związku z obecną sytuacją żywnościową, wprowadzenie wydawania chleba dzieciom do lat 7-miu. W wyniku przeprowadzonej w tym celu rejestracji ustalono, iż na terenie Leningradu głoduje 260 tysięcy dzieci.

# ZE ŚWIATA

BUNT WIĘŹNIÓW. — W więzieniu w Canon - City w stanie Colorado wybuchł onegdaj wieczorem bunt około 1000 więźniów. — Więźniom udało się wtargnąć do zbrojowni i posiąść broń. W celu stłumienia rozruchów więziennych wysłano do Canon-City oddział artylerji. Do miejscowości tej ściągają również oddziały policji z całego stanu Colorado. Donoszą nawet, iż z Denver wysłana została eskadra samolotów, zaopatrzona w bomby łzawiące i karabiny maszynowe. Dotychczas w walkach poległo 16 ludzi, w tem 5 strażników więziennych. Grupa 150 więźniów podpaliła dwa gmachy więzienne i następnie zabarykadowała się. Milicja i oddziały artylerji rozpoczęły regularne oblężenie zabarykadowanych. Więźniowie wystosowali ultimatum, w którem domagają się dostarczenia im trzech samochodów ciężarowych, na których mogliby oni odjechać. Więźniowie zatrzymali, jako zakładników, 10 strażników więziennych, których obiecali zwolnić dopiero w momencie, kiedy nie będzie mógł ich dosięgnąć obstrzał artylerji oddziałów oblegających. Gdy ultimatum odrzucono, więźniowie wypowiedzieli na szczyt wysokiego muru więziennego czterech strażników, których następnie strącili w oczach oblegających. Strażnicy ponieśli śmierć na miejscu. W razie, jeżeli więźniowie nie poddadzą się do soboty, w dniu tym oddziały oblegające zburzą więzienie ogniem artyleryjskim.

BANDYCI ALBAŃSCY. — Bandyci albańscy napadli w Geramie na 12-tu uczniów, udających się do szkoły na egzaminy. Dziewięciu uczniów zabito, innych zaś ciężko raniono.

KATASTROFA STEROWCA. — Z Magdeburga donoszą, że w czasie szalejącej tam burzy zerwał się uwiązany do masztu mały sterowiec, będący własnością zakładów lotniczych w Raab, który następnie w pobliżu śluzy kanału uległ rozbiciu. Pilot, który w krytycznym momencie zdołał wyskoczyć z gondoli doznał złamania nogi.

IDYLLA B. SUŁTANA. — Sensację budzi w Nicei b. sułtan turecki, przywódca duchowy 200-miljonowej rzeszy wyznawców Islamu. — Następca Abdul - Hamida gra namiętnie w bilard i pisuje wiersze po francusku.

TRZĘSIENIE ZIEMI. — W sobotę w nocy w Smyrnie dały się odczuć dwa gwałtowne wstrząsy podziemne, jeden o godz. 21-ej, drugi o godz. 24-ej. Szkód niema.

# Z KRAJU

## BIAŁYSTOK

### Wyroki

We środę wieczorem zapadł wyrok w sprawie adwokata Czerniewskiego z Siemiatycz, pow. bielskiego za obrazę sędziego w Siemiatyczach. Sąd Okręgowy skazał adwokata Czerniewskiego na 6 miesięcy więzienia. Jest to już drugi wyrok skazujący na karę więzienia.

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę 21-letniego Zygmunta Gryki, który w końcu lipca skradł z mieszkania starosty białostockiego, Kaczmarczyka, rewolwer, 920 zł. gotówka i inne rzeczy. Został on skazany na półtora roku więzienia.

## CZERNIKOWO

### Śmierć zasłużonego działacza

Dnia 21 września r. b. w majątku Dąbrówka zmarł nagle na udar serca ś. p. inżynier Feliks Sobolewski, zządzający lasami Ossowieckiemi.

Ś. p. Feliks. Sobolewski urodził się r. 1887 w Samborze, gimnazjum ukończył u OO. Jezuitów w Chyrowie. Fakultet matematyczno - przyrodniczy i Politechnikę we Lwowie.

Po skończeniu studjów pracował jako profesor w gimnazjum, a na początku wojny wyjechał do Wiednia, aby tam pokrzepić na duchu wychodźców i nieść im pomoc.

Po powrocie do kraju pracował nad odbudowaniem zniszczonej Małopolski. Ciężkie warunki powojenne i przesilenie ekonomiczne w r. 1924 zrobiły ze ś. p. inżyniera Sobolewskiego, człowieka dosyć zamożnego, biedaka. I wtedy nie upada na duchu, lecz z nową energją zabiera się do pracy. Pracuje naukowo na polu filozoficznem, nie pomijając pracy społecznej.

Należy do rozmaitych zrzeszeń naukowych: był członkiem Zarządu Zwiazku Synarchicznego, członkiem zarządu Tow. Szkói Pracy Twórczej, członkiem Zarządu Tow. Miłośników Wiedzy i Przyrody, członkiem Związku Ziemian. Pracował również jako radca Urzędu Patentowego.

Przed dwoma laty powierzono mu zarząd lasów Ossowieckich. I wtedy nie poprzestaje na tej jedynie pracy, rozpoczyna pracę społeczną wśród Ziemian powiatu Lipnowskiego, z wielkiem powodzeniem wygłasza odczyty i nosi się z zamiarem rozpoczęcia pracy na szerszym terenie, lecz śmierć nagla nie pozwoliła mu na wykonanie zamierzonego planu.

W ś. p. Feliksie Sobolewskim straciliśmy wzorowego i gorliwego katolika, zasłużonego uczonego i zacnego obywatela kraju.

Ks. P. Z.

## GDAŃSK

### Tarcia polityczne

Powzięte ostatnio uchwały kongresu gdańskiej partji centrowej, uważane są w gdańskich kołach za sygnał rozpoczynającej się ostrej walki w łonie koalicji. Walkę tę toczy partja centrowa z socjalistami. Panuje obawa, iż tarcia w łonie koalicji doprowadzić mogą w najbliższych tygodniach do ustąpienia obecnego senatu gdańskiego.

## KATOWICE

### Sprawa opolska

Dnia 7 b. m. rozpocznie się przed sądem karnym w Opolu rozprawa o pobicie artystów teatralnych zespołu teatru katowickiego w czasie przedstawienia „Halki" w kwietniu r. b. Na rozprawę tę wyjedzie z Katowic w charakterze świadków 37 członków polskiego zespołu teatralnego. Nie stawi się na rozprawie tylko artystka Ada Pilchowa, która od czasu pobicia w Opolu jest nadal ciężko chora i leczy się w Krynicy. Rozprawa potrwa około 3 dni.

### Wypadek w fabryce azotowej

We czwartek w południe w Państwowej Fabryce Zwiazków Azotowych w Chorzowie oberwał się kosz, służący do zsypywania azotniaku. Kosz spadając pobcował tak mocno robotnika Kazmierczaka, że ten poniósł śmierć na miejscu.

### Wypadek na kopalni

W środę w południe w kopalni „Mysłowice" na poziomie 350 metrów pod ziemią skutkiem oberwania się kamieni ze stropu poniósł śmierć na miejscu 34-letni górnik, Albert Nowak. Władze kopalni prowadzą dochodzenia celem ustalenia kto ponosi odpowiedzialność za wypadek.

## LWÓW

### Aresztowanie zamachowca

W związku z likwidacją resztek ukraińskiej organizacji wojskowej policja dokonała we czwartek niezwykle sensacyjnego aresztowania. Aresztowany został mianowicie poszukiwany od 3 lat organizator zamachu, dokonanego w r. 1921 na Naczelnika Państwa oraz na b. wojewodę Grabowskiego. Nazwisko aresztowanego brzmi Jarosław Czyż. Był on tym osobnikiem, który w mundurze majora wojsk polskich miał zabezpieczyć zamach Fedaka. Po zamachu uciekł do Ameryki, skąd obecnie wrócił do Lwowa i został aresztowany.

### Artyści lwowscy

Związek Artystów Scen Polskich we Lwowie oraz związek muzyków wystosował do Magistratu lwowskiego pismo, w którem prosi, by uwzględniając ciężki stan materjalny zespołu teatralnego w liczbie (wraz z rodzinami) 700 osób, wypłacił im za czas od dnia 8 do 24 b. m. zalegle pobory.

Pobory otrzymane wystarczyły tylko na 7 dni września, zaś od dnia 8 września do 24 pobory zostały zawieszone od czasu wyroku sądu polubownego, który wypadł na niekorzyść zespołu teatralnego, gdyż zalegle gaże pokryć mają dzierżawcy, co jednak ze względu na ich stan materjalny jest zupełnie niemożliwe.

## POZNAŃ

### Pożar

We środę nad wieczorem w Starołęce, w majątku dr. Gurzyńskiego, wybuchł groźny pożar w stodole, która niebawem stanęła w płomieniach. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, którą wszczęły straże pożarne, przybyłe z Poznania i okolicy, stodoła spłonęła wraz ze zbożem i maszynami rolniczemi, wyrządzając poważne szkody. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej udało się uratować sąsiednie budynki, które były bardzo poważnie zagrożone ze względu na silny wicher. Pożar powstał prawdopodobnie skutkiem podpalenia.

### Wyrok na podprokuratora Dębeckiego

Dn. 3 b. m. ogłoszony został wyrok w procesie przeciwko byłemu podprokuratorowi Sądu Okręgowego w Poznaniu, Dębeckiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenia. Wyrokiem Sądu Dębecki został skazany na dwa lata więzienia.

## SOSNOWIEC

### Wyrok na przemytników

Po 10-dniowej rozprawie onegdaj późnym wieczorem zapadł wyrok w sprawie kupców katowickich i sosnowieckich oraz kilku urzędników urzędu celnego, oskarżonych o przemyt kilku wagonów towaru z Niemiec do Polski. Główny oskarżony, Dawid Pióro, kupiec sosnowiecki, skazany został na grzywnę zł. 590.850 z zamianą na 2 lata więzienia oraz na pokrycie kosztów sądowych w wysokości 59.085 zł. Wszystkich pozostałych oskarżonych zwolniono. Prokurator, przedstawiciele skarbu i obrońcy zapowiedzeli skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Konfiskatę 12.700 klg. rodzynek sąd zatwierdził. Przeciwko Piórze, jako środek zapobiegawczy zastosowano kaucję w wysokości 100 tysięcy zł.

## WILNO

### Strażnicy litewscy mordercami

We czwartek na odcinku granicznym Orany, strażnicy litewscy zastrzelili właściciela majątku Lipiszewo, Bronisława Zalaskowcza.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Z RADY NADZORCZEJ BANKU GOSPOD. KRAJOWEGO

W dniu 26 września odbyło się zwykłe posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem Wiceprezesa p. dr. F. Maciszewskiego.

Z zatwierdzonego przez Radę sprawozdania bilansowego za m. sierpień rb. wynika, że suma bilansu wzrosła w porównaniu z lipcem o 41,9 milj. do 1,807 milj. zł.

W stanie czynnym zaznaczył się dość znaczny wzrost weksli zdyskontowanych o 10,2 milj. do sumy 213 milj. oraz kredytów w r/kach bieżących o 3,6 milj. do sumy 85,4 milj. zł. Stan pożyczek terminowych nie wykazuje większych zmian i wynosi 62 milj. zł. Pożyczki długoterminowe gotówkowe zmniejszyły się o 12,6 milj. do sumy 433,2 milj. zł. Portfel papierów wartościowych własnych wzrósł o 16,2 milj. do sumy 116,2 milj. zł.

W stanie biernym wzrosły lokaty Skarbu Państwa o 6,9 milj. do sumy 365,6 milj. a wkłady zmniejszyły się o 14,5 milj. do sumy 290,9 milj. zł. Stan r/ków banków „Loro" podniósł się o 5 milj. do 63,3 milj. redyskonto weksli wzrosło wreszcie o 8,3 milj. do 86,8 milj. zł.

Pożyczki hipoteczne, względnie po stronie biernej stan listów zastawnych i obligacyj w obiegu wykazują na koniec sierpnia poważny wzrost o 27,3 milj. osiągając ogólną sumę 648,2 milj. zł.

Pozatem Rada zatwierdziła pożyczki budowlane, długoterminowe i konwersyjne i załatwiła szereg spraw organizacyjnych.

## Z PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO

Według informacyj, nadesłanych z kół przemysłowych, pewne ożywienie produkcji w przemyśle łódzkim, które dało się zauważyć w ostatnich tygodniach, zwłaszcza w branży bawełnianej, zaczyna się znowu cofać.

M. in. np. Manufaktura Widzewska pracuje znowu tylko 3 dni. Ta wstrzemięźliwość produkcji tłumaczy się słabemi widokami na zbyt — mimo rozpoczęcia sezonu zakupów towaru zimowego, który nie zapowiada się świetnie, jakkolwiek przynosi pewne ożywienie. Ostatnio stwierdzić można ponowną ogólną poprawę wypłacalności spowodowaną m. in. redukcją produkcji, a tem samem obrotu i zasadą przyjętą przez przemysłowców: sprzedaży towarów przeważnie tylko solidniejszym kupcom. Ta poprawa wypłacalności znajdzie swój wyraz oczywiście dopiero w statystyce miesięcy przedwiosennych i wiosennych. Ogromna większość obrotów dokonuje się w dalszym ciągu na weksle 6 — 8 miesięczne. Kupcy niejednokrotnie oferują zapłatę w gotówce, ale żądają przytem 16 do 20 proc. skonta, na co solidny przemysł absolutnie nie chce się zgodzić.

W tygodniu od 16 do 22 września rb. czynnych było w przemyśle bawełnianym 40 fabryk, nieczynnych 3; w przemyśle wełnianym czynnych fabryk 28, nieczynnych — 3. Ilość zatrudnionych robotników w tym czasie wynosiła w przemyśle bawełnianych 57,697 osób, w wełnianym — 17,714 osób.

Pełnych 6 dni w tygodniu pracowało w przemyśle bawełnianym 21 fabryk (42,88 proc. robotników), w przemyśle wełnianym — 14 fabryk (58,37 proc. robotników). Reszta fabryk pracowała po 5,4 dni w tygodniu, jedna fabryka tylko 1 dzień w tygodniu.

W jednej zmianie pracowało w przemyśle bawełnianym 40 fabryk, (71,11 proc. robotn.) w dwóch zmianach — 32 fabryki (27,95 proc. robot.), w 3-ch zmianach — 4 fabryki (0,94 proc. robot.). W przemyśle wełnianym w jednej zmianie pracowało 28 fabryk, (78,17 proc. robot.), w dwóch zmianach — 13 fabryk (21,83 proc. robot.), w trzech zmianach nie pracowała żadna fabryka.

## DYWIDENDA BANKU POLSKIEGO

Wszelkie pogłoski o wysokości dywidendy Banku Polskiego w roku bieżącym uznać należy za przedwczesne.

Wysokość dywidendy zostanie ściśle określona dopiero po ogłoszeniu bilansu Banku za rok 1929 i po dorocznem posiedzeniu Rady bankowej, co nastąpi w końcu m. stycznia r. 1930. Jak słychać, po odliczeniu sum przewidzianych statutem, dywidenda przekroczy z pewnością 10 proc.

## PROJEKT NOWEJ USTAWY O APTEKARSTWIE

W połowie bieżącego miesiąca znajdzie się na posiedzeniu Państwowej Rady Zdrowia projekt ustawy o aptekarstwie. Projekt ten przewiduje utrzymanie systemu koncesyjnego przy zakładaniu aptek. Koncesjonarjuszami aptecznymi na terenie całego państwa będą jedynie absolwenci wydziałów farmaceutycznych Uniwersytetów. Sprawa koncesyj na składy apteczne pozostaje nierozstrzygnięta i poddana zostanie dyskusji na posiedzeniu Rady.

# Z GIEŁDY

## DEWIZY

Belgja 124.31, Holandja 358.30, Londyn 43.36, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.98 i jedna czwarta, Praga 26.40, Szwajcarja 172.16, Włochy 46.70, Wiedeń 125.38.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.8975. Rubel złoty — 4.64. Gram czystego złota 5.9244.

## PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poż. stabilizacyjna 88.00 (w proc.), 4 proc. poż. inwestycyjna 120.00, 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 62.00, 5 proc. konwersyjna 49.75, 6 proc. poż. dolarowa 80.000 (w proc.), 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48.35, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 51.00, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 67.25.

## AKCJE

B. Polski 167.00, B. Zachodni 70.00, Firley 51.00, Węgiel 66.00, „Nobel" 14.25, Lilpop 27.75, Modrzejów 20.75—20.50, Norblin 100.00, Ostrowiec serja A I em. i serja B I i II em. 84.50, Rudzki 31.50, Starachowice 23.50, Zieleniewski 85.00, Klucze 8.75.

## GIEŁDY ZBOŻOWE

### Warszawa.

Żyto 23.90—24.00, pszenica nowa 39.00—40.00, jęczmień browarniany 27.00—29.00, na kaszę 25.00—25.50, owies jednolity 24.00 — 25.00, rzepak 67.00—70.00, mąka pszenna 0000 65% 65.00—70.00, luksusowa 75.00—80.00, żytnia 39.00—40.00, otręby żytnie 15.00—16.00, pszenne szale 21.00—22.00, cienkie 17.00—18.00, kuchy lniane 45.00—46.00, rzepakowe 32.00—33.00.

### Lwów.

Pszenica krajowa dworsk. 39.75—40.75, zbiorowa 37.00—38.00, żyto małopolskie 25.00—26.00, jęczmień przemiał. 20.75—21.75, mąka pszenna 65% 68.00—69.00, otręby żytnie 13.75—14.25.

## Międzynarodowa Konferencja Administracyjna w Warszawie

Biuro Sekretarjatu Jeneralnego Międzynarodowego Instytutu Nauk Administracyjnych w Warszawie zorganizowało częściowy Zjazd członków Instytutu, poświęcony zasadniczym problemom naukowym.

Posiedzenie odbyło się przy udziale zaproszonych gości i publiczności w dniu 28 września r. b. w sali Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Oprócz polskich członków M. I. N. A. przybyli prof. Paweł Negulescu, Annibal Teodorescu, Paweł Negulescu junior i Jan Teodorescu (wszyscy z Bukaresztu), prof. Rudolf Dominik (Brno) i jako gość prof. Franciszek Ilesić z Zagrzebia. Wśród obecnych znajdowali się między innymi przedstawiciele poselstw rumuńskiego i czechosłowackiego, prezes Prokuratorji Gen. Prof. Bukowiecki, rektor Łyskowski, sekretarz generalny Komisji Kodyfikacyjnej Prof. Rappaport, prezes Najw. Trybunału Administracyjnego Mogilnicki i inni wyżsi urzędnicy administracyjni, przedstawiciele sądownictwa, adwokatury i t. d.

Zebranie zagaił prof. Tadeusz Hilarowicz, drugi sekretarz generalny M. I. N. A. i dyrektor biura tegoż w Warszawie, wskazując na wielkie znaczenie międzynarodowej wymiany myśli dla postępu nauki prawa administracyjnego.

Prof. P. Negulescu wygłosił odczyt na temat metody nauczania prawa administracyjnego w szkołach wyższych, następnie Prof. Hilarowicz jako przewodniczący przedstawił nadesłaną przez członka M. I. N. A. H. Kelsena z Wiednia opinję, domagającą się reformy programu wydziałów prawniczych w kierunku większego uwzględnienia prawa administracyjnego stosownie do potrzeb nowożytnego państwa, tudzież zakomunikował, że w biurze sekretarjatu p. Helena Radlińska złożyła szkic, dotyczący rozważania w Polsce już w początkach XIX wieku kwestji stosunku studjów uniwersyteckich do sprawy przygotowywania urzędników administracyjnych. Z kolei prof. Dominik z Brna wygłosił referat do odczytu prof. Negulescu, w którym omówił stosunek wykładów prawa administracyjnego do wykładów prawa konstytucyjnego i prywatnego, charakter nauki administracji, metodę prowadzenia seminarjów i ćwiczeń, a wreszcie kursy dokształcające dla urzędników administracyjnych.

Następnie członek biura sekretarjatu dr. Pilch streścił nadesłany przez członka M. I. N. A. prof. G. Tasicza z Lublany referat o metodzie nauczania prawa administracyjnego, wreszcie zaś prof. A. Teodorescu omówił kwestję stosowania w drodze analogji zasad prawa cywilnego w prawie administracyjnem.

Konferencja ta, tak bogata w treść, dowodzi wielkiego znaczenia działalności Sekretarjatu Generalnego Międzynarodowego Instytutu Nauk Administracyjnych. Po raz pierwszy zastanawiano się na terenie o charakterze międzynarodowym nad problemem pedagogji akademickiej w dziedzinie nauki prawa administracyjnego.

## NOWE WYDAWNICTWA

Ukazał się pierwszy zeszyt Ilustrowanej Encyklopedji Katolickiej p. t.: „Watykan". Zeszyt ten, obejmujący opis Watykanu, bogato ilustrowany, przedstawia się doskonale tak pod względem treści, jak i zewnętrznej formy. Następne zeszyty ukazywać się będą każdego 1 i 15 miesiąca. Niektóre z opracowanych tematów są przekładami z języków obcych, większość jednakże będzie oryginalną pracą polskich autorów katolickich.

Redaktorem Encyklopedji i jej cenzorem z ramienia Władzy Duchownej jest ks. dr. Zygmunt Kozubski, prof. Uniw. Warszawskiego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy Świat 15, tel. 14 - 47.

## RADJO

Program Polskiego Radjo na niedzielę, dnia 6-go b. m.:

212,5 kc **WARSZAWA** 1411,7 m.

10.15 Naboż. z Katedry Pozn. 11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.10 Poranek symf. z Filh. Warszawskiej, poświęcony Karłowiczowi. 14.00 Unifikacja org. roln. 14.30 Rozmowa o pracy krowami. 14.50 Muzyka. 15.00 Co słychać, o czem wiedzieć trzeba. 15.20 Muzyka. 16.00 W Kuźni Hefajsta. 16.20 Muzyka gram. 16.40 O wrażeniach z podróży do Kopenhagi. 16.55 Muzyka gram. 17.15 O udziale Uniw. Wileńsk. w powstaniu listopadowem. 17.40 Muzyka operowa. 19.00 Rozmait. 19.25 Sprawa Jakubowskiego. 19.40 Program. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.00 Słuch. z Wilna. 20.30 Koncert popul. 21.10 Kwadrans literacki. 21.20 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Godzina z Charlie Chaplinem. 22.15 Kom. met. 22.35 Kom. P. A. T. 23.00—24.00 Muzyka tan.

734 kc **KATOWICE** 408.7 m.

10.15—11.45 Transm. z Pozn. 11.58—12.10 Sygn. czasu. 12.10—14.00 Transm. z Warsz. 15.00—15.20 Transm. z Warsz. 15.20—15.40 Głosy naturalistów o Istocie Najwyższej. 15.40—16.00 Koncert popul. 17.00—17.20 Dobór odmian drzew owocowych dla Woj. Śląskiego. 17.20—17.40 Na szachownicy. 17.40—19.00 Koncert z Warsz. 19.00—19.25 Rozmait. i program. 19.25—19.55 Impresje włoskie — Ostia i Civitaveccia. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.30 Słuch. z Wilna. 20.30—22.00 Transm. z Krak. 22.00—22.20 Transm. z Warszawy. 22.20—22.45 Kom. Program. 22.35—23.00 Kom. 23.00—24.00 Muzyka tan.

959 kc **KRAKÓW** 312,8 m.

10.15 Transm. z Kat. Pozn. 11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.10—14.00 Transm. z Warsz. 14.00—14.20 Znaczenie doświadczeń nawozowych. 14.20—14.30 Transm. z Warsz. 14.30—14.50 Odczyt p. t.: Ziemniaki, a ich uprawa w Polsce. 14.50—15.00 Transm. z Warsz. 15.00—15.20 Kronika rolnicza. 15.20—16.00 Trans. z Warsz. 17.15—17.40 Odczyt p. t.: Co zrobiła L. O. P. P. 17.40 Transm. z Warsz. 19.00 Rozmaitości. 19.15—19.55 Wieczór poezji i prozy. 19.55—19.58 Program. 19.58—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.30 Transm. z Wilna. 20.30—22.00 Koncert. 22.00—24.00 Transm. z Warsz.

896 kc. **POZNAŃ** 334,8 m.

10.15—11.45 Transmisja z Katedry Pozn. Kazanie Ks. Prof. Baranowski, śpiew. chór katedralny. 12.00—12.05 Sygn. czasu. 12.05—12.25 Poród prawidłowy u zwierząt domowych. 12.25—12.45 Po Wystawie rolniczej na P. W. K. 12.45—13.10 Pielęgnacja niemowląt. 16.30—17.00 Radjografja. 17.00—17.15 Koncert gram. 17.15—17.50 O Kazimierzu Pułaskim. 17.50—18.20 Aud. dla dzieci. 18.20—18.35 Znaczenie kulturalne pracy SMP. 18.35—19.00 Odczyt p. t.: Najdawniejszy ustrój Śląska. 19.00—19.45 Utwory na saksofon. 19.45—20.05 Silva rerum. 20.05—20.30 Nadprogram. 20.30—22.00 Transm. 22.00—22.30 Sygn. czasu — komunikaty sportowe. 22.30—23.00 Radjografja. 23.00—0.30 Muzyka tan.

658 kc. **WILNO** 455,9 m.

10.15 Naboż. z Bazyliki Wil. 11.55—19.00 Transm. z Warsz. 19.00—19.25 Najchlubniejsze karty polskiego lotnictwa. 19.25—19.40 Trans. z Warsz. 19.40—20.00 Progr., sygn. czasu. 20.00—20.30 Aud. literacka. 20.30—24.00 Transm. z Warsz.

### ZAGRANICZNE

11.00 Wiedeń. Koncert Ork. Symf. 12.30 Budapeszt. Koncert orkiestry Opery Królewskiej. 14.00 Sztokholm. Koncert symf. 19.15 Lipsk. Koncert symf. 19.30 Budapeszt. Bank-Ban—opera Erkela. 20.00 Berlin. Koncert popularny. 20.00 Praga. Koncert Ady Sari. 20.30 Langenberg. Zygfryd — opera Wagnera. 20.30 Medjolan. Faworyta, — opera Donizettiego. 21.00 Rzym. Mese Mariano — opera Giordana. 21.05 Londyn. „Lobgesang" — kantata symf. Mendelssohna.

# KRONIKA

**PAŹDZIERNIK**
**5**
**SOBOTA**

Dziś: Franciszka
Jutro: Placyda

**Wschód słońca** g. 5.40
**Zachód godz.** 17.11
**Wschód księżyca** 7.44
**Zachód godz.** 18.9

### ROCZNICA PUŁASKIEGO

**Rozporządzenie władz archidiecezjalnych**

Władza Archidiecezjalna zarządza, aby księża Prefekci po porozumieniu się z właściwymi Księżmi Proboszczami i Rektorami d. 11 października, r. b. t. j. w 150-tą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza Pułaskiego, o godz. 9 rano odprawili Msze św. za duszę ś. p. Kazimierza Pułaskiego w tych kościołach, do których młodzież na nabożeństwa szkolne uczęszcza.

Dla młodzieży żeńskiej szkół średnich przeznacza się kościoły: św. Krzyża, św. Antoniego, św. Aleksandra i św. Anny.

### POKAZ NAPADU LOTNICZEGO

Staraniem Komitetu stoł. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa, w sobotę, 5 października r. b. o godz. 19. m. 15, odbędzie się propagandowy pokaz napadu lotniczego na stolicę. Zadaniem tej imprezy będzie uprzytomnienie ludności cywilnej niebezpieczeństwa ataków nieprzyjacielskiego lotnictwa niszczycielskiego, a jednocześnie wskazanie w jaki sposób winien być zorganizowany alarm, zapowiadający zbliżenie się napadu.

Będzie to więc pierwsza próba zorganizowania alarmu, będąca niezmiernie cennym eksperymentem dla władz powołanych do organizowania obrony przeciwlotniczo - gazowej na wypadek wojny.

Wspomniany alarm dokonany będzie za pomocą syren fabrycznych i parowozowych oraz silnych detonacyj w kilku punktach miasta i strzałów armatnich. Napad lotniczy pozorowany będzie przez samoloty, rakiety świetlne i reklektory.

### ZEBRANIA KONTROLNE

W myśl obwieszczenia D. O. K. Nr. 1 o powołaniu szeregowych rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia (kat. C i D) do tegorocznych zebrań kontrolnych; zebrania te na obszarze okręgu korpusu nr. 1 odbędą się w czasie od 15 października do 15 grudnia według specjalnego planu.

Na zebrania kontrolne powołani są: 1)szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A C i D), ur. w latach 1904 i 1889, 2) ci szeregowi rezerwy (kat. A), ur. w r. 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w r. 1927, względnie 1928 r. lub 1929 r., 3) szeregowi pospolitego ruszenia (kat. C i D), ur. w r. 1902.

Na terenie m. st. Warszawy szeregowi winni zgłaszać się według swej przynależności ewidencyjnej, t. zn. do tej P. K. U., do której należy obecnie komisarjat P. P., na terenie którego zamieszkiwali w chwili stawania do poboru, do zebrań kontrolnych w r. 1923 lub w chwili otrzymania książeczki wojskowej.

### TABELA WYGRANYCH LOT. PAŃSTW. (Nieurzędowa).

Wczoraj, w dwudziestym czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 19-ej Polskiej Loterji Państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

**25.000 zł.** Nr. 76671.
**Po 10.000 zł.** N-ry: 16061, 31067.
**5.000 zł.** Nr. 75341.
**Po 3.000 zł.** N-ry: 504, 33829, 61724.
**Po 2.000 zł.** N-ry: 62767, 67285, 88424, 101824, 112286, 115369, 175418.
**Po 1.000 zł.** N-ry: 11790, 53159, 63661, 65634, 71686, 75042, 75615, 79093, 79245, 89615, 99181, 125055, 134744, 144439, 162395.
**Po 600 zł.** N-ry: 9356, 11638, 17872, 23223, 51823, 69586, 93427, 94399, 98805, 105774, 110113, 110792, 114416, 125273, 125555, 127323, 130488, 139018, 149061, 155580, 158954, 171970, 173036, 180075.

## TEATRY

### REPERTUAR.

TEATR WIELKI: Dziś, w sobotę „Wesele Figara" w doskonałej i licznej obsadzie premjerowej z paniami: Czapską, Karwowską, Olginą i z p. Michałowskim na czele pod batutą dyrektora Stermicha. W niedzielę grana będzie popularna opera Gounoda „Faust" z „Nocą Walpurgji" z udziałem p. Lipowskiej i panów Bregy'ego w partji tytułowej, Michałowskiego i Dolnickiego. Dyryguje kapelmistrz Bojanowski.

TEATR NARODOWY: Dziś i dni następnych grana będzie świetna komedja Adolfa Nowaczyńskiego „Wiosna narodów w cichym zakątku", której sukces jest fenomenalny. Publiczność stale wypełnia widownię teatru i nie szczędzi dowodów uznania znakomitym wykonawcom, na czele z pp.: Ćwiklińską, dyr. Solskim, Węgrzynem, Brydzińskim, Mirską, Chmielińskim, Orwidem i innymi.

W próbach znajduje się „Niespodzianka" Roztworowskiego, odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie krakowskim i pod kierunkiem J. Węgrzyna „Konfederaci Barscy".

TEATR LETNI. — Dziś i codziennie grana jest sensacyjna sztuka amerykańska „Proces Mary Dugan", która cieszy się rekordowem powodzeniem. Publiczność z zapartym oddechem śledzi przebieg akcji i gorąco oklaskuje wykonawców ról głównych pp.: Smosarską, Broniszówną, Justjana, Warneckiego, Lenczewskiego, Chaveau, Różańską, Myszkiewicza, Jarszewskiego, Kuncewicza i innych.

W próbach pod kierunkiem p. Warneckiego krotochwila w 3-ch aktach p. Kazimierza Wroczyńskiego p. t. „Wywczasy Don Juana".

TEATR POLSKI — gra w dalszym ciągu z niesłabnącem powodzeniem efektowną sztukę amerykańską „Artyści", w której kapitalne kreacje tworzą: Jaracz i Modzelewska na czele świetnego zespołu.

W niedzielę dwa przedstawienia „Artystów" o godz. 3.30 i 8 wiecz.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim p. Karola Borowskiego największy sukces scen paryskich — komedja Marcelego Pagnola „Pan Topaz".

TEATR MAŁY — gra codziennie świeżo wystawioną efektowną sztukę angielską p. t.: „Koniec pani Cheyney", która cieszy się dużem powodzeniem.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim Jerzego Leszczyńskiego słynna sztuka Molnara „Olimpja".

TEATR DLA DZIECI W CAPITOLU, ul. Marszałkowska 125. W niedzielę 6 października o godz. 12.15 w południe, widowisko baśń fantastyczna: „Dziewczynki zaklęte w kruki" oraz „Pat i Patachon jako fryzjerzy".

### ZGON POSTRZELONEGO

W szpitalu Dz. Jezus zmarł 35-letni Stanisław Gradowski, właściciel sklepu spożywczego, który dnia 22 ub. m. wieczorem, w czasie awantury, był postrzelony z rewolweru w szczękę przez Władysława Kupczyńskiego, przyczem kula nadwyrężyła okolicę skroni i oka. Zabójcę po wypadku aresztowano i osadzono w więzieniu.

### NA GORĄCYM UCZYNKU

Na ul. Szymanowskiej ujęto Joska Getlera, który z wozu Joela Rozenblatta (Lublin) skradł 2 skrzynie kiełbas, wartości 550 zł.

### AGITACJA KOMUNISTYCZNA

O godz. 6-ej w chwili, gdy robotnicy podążali do pracy do fabryki tow. akc. przemysłowych zakładów mechanicznych „Lilpop Rau i Loewenstein", przy ul. Bema 65 ulokowało się 2-ch komunistów, którzy zaczęli przemawiać do robotników, namawiając ich do strajku. O niedozwolonym wiecu dowiedziała się wkrótce policja 22-go komisarjatu, która niezwłocznie przybyła na miejsce. Agitatorzy, ujrzawszy zdala policjantów, ratowali się ucieczką. Policjanci dopędzili uciekających i zamierzali odprowadzić do komisarjatu. Zatrzymani wylegitymowali się, iż są posłami Rosiakiem i Sypułą. Wobec tego policja zwolniła ich.

## PĘKNIĘCIE BALONU Z FORMALINĄ

Przy ul. Królewskiej 29, w składzie aptecznym, należącym do Mieczysława Srockiego, wskutek nieostrożności jednego z pracowników, pękł balon, zawierający formalinę. W jednej chwili woń rozeszła się po całym lokalu i wydobywała się na ulicę, wskutek czego personel uciekł na ulicę. Niezwłocznie zaalarmowano o wypadku pogotowie 2-go oddziału straży. Kilku strażaków, zaopatrzonych w aparaty przeciwgazowe, kolejno wchodziło do sklepu gdzie uprzątało rozlaną formalinę, poczem wylewało miejsce amoniakiem, który nieco przytłumia woń formaliny. Po godzinnej niemal akcji, straż powróciła do koszar.

## ZABITY PRZEZ PAROWÓZ

Nocy ub. o godz. 1-ej na 4-ym posterunku kolejowym stacji Warszawa - Główna - Towarowa, pod manewrujący parowóz dostał się mężczyzna niewiadomego nazwiska, któremu koła obcięły głowę. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

## UJĘCIE NIELETNIEGO PRZESTĘPCY

Z zakładu karno-wychowawczego w Studzieńcu, jeszcze przed pół rokiem zbiegł 15-letni Leon G. Wczoraj policja 14 komis. ujęła zbiega. Badany przyznał się, że po ucieczce z zakładu udał się do złodzieja Czesława Wyrzykowskiego, na ul. Wiosennej 20. Przez ten czas chłopiec przyznaje się jedynie do 2-ch kradzieży: na pl. Żelaznej Bramy skradł przekupce 95 zł., zaś z mieszkania gospodarza w pobliżu fabryki „Ursus“ pod stacją kolejową tejże nazwy skradł 3.800 zł. gotówką.

## OKRADZENIE JUBILERA

Przy ul. Mokotowskiej 28, ze sklepu zegarmistrzowsko - jubilerskiego Joska Gotarda, za pomocą włamania, skradziono różną biżuterję, wartości 3500 zł.




CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą 8 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. przed tekstem (układ 4-szpaltowy) 70 gr. w tekście (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (zwyczajne) układ 8 szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej.
Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 503-59. Administracji 243-15. P. K. O. 19 119.

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI.

Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidiecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).